Nr. 76. Krakow, Piątek 21 Lutego 1919. Rok XXXVIII

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	102 kor. — h.	51 kor. — h.	25 kor. 50 h.	8 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwurazową „	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa Najwyższej Władzy Państwa w Sejmie.

Warszawa, 21 lutego. (PAT). Posiedzenie Sejmu otworzył marszałek Trąmpczyński o godzinie 4 po południu. Na ławie ministrów zajęli miejsca wszyscy ministrowie z prezydentem ministrów Paderewskim na czele. W loży dyplomatów zajęli miejsca członkowie misyi ententy z ambasadorem Noulensem i generałem Niesslem na czele.

Marszałek Trąmpczyński zagaił posiedzenie następującemi słowy:

HOŁD DLA POLEGŁYCH I ŻYWYCH OBROŃCÓW OJCZYZNY.

Zanim rozpoczniemy obrady rzeczowe nad przedmiotami porządku dziennego, wzywam Sejm, abyśmy przez powstanie uczcili pamięć tych setek tysięcy Polaków, którzy w ostatniej wszechświatowej wojnie polegli.

Oby Opatrzność już nigdy nie skazała synów narodu polskiego do walk pod cudzymi i wrogimi sztandarami i nie zmusiła ich do przelewania krwi za cudzą sprawę. Tym bohaterom naszej tragedyi narodowej cześć się należy poza grobem. — I oni ginęli za Ojczyznę. Nie mniejsza cześć należy się mogiłom tych bohaterów, którzy za wolność i niepodległość Polski swoje młode życie stracili. Szczęśliwsi oni, bo Opatrzność pozwoliła im wolną oglądać Ojczyznę i życie położyć za Polskę, a nie za cudzą sprawę. Obok czci dla zmarłych bohaterów nie zapominajmy o żyjących. O chłodzie i głodzie bez dostatecznej broni i amunicyi garstka wojsk polskich walczy na czterech frontach, broni granic republiki przeciw dziesięciokrotnej przemocy. Bohaterom tym z pod Lwowa, Wilna, Cieszyna i kresów pierwszy Sejm polski przez usta moje wyraża głęboką cześć i uznanie i przesyła zapewnienie, iż wdzięczna ojczyzna o nich nie zapomni (Burzliwe oklaski).

EPIZOD Z HISTORYCZNĄ LASKĄ MARSZAŁKOWSKĄ.

Marszałek Trąmpczyński oświadcza, że p. Feliks Grabowski doniósł mu, iż po jego macierzystym dziadku Józefie Lubowickim, marszałku Izby poselskiej z roku 1830 znajduje się u niego laska marszałkowska. Dzierżyło ją czterech marszałków doby listopadowej. Grabowski oświadczył, że uważa się tylko za depozytaryusza i pragnie co prędzej zwrócić laskę prawemu właścicielowi tj. republice polskiej. Wręczenie tej laski nastąpiło wczoraj w obecności prezydyum. Myślę — powiedział marszałek — że postąpiłem w myśl całego Sejmu, gdy czcigodnemu p. Grabowskiemu serdecznie podziękowałem za wierne przechowanie majątku narodowego i gdy go zapewniłem, że laska ta będzie dla Sejmu symbolem, abyśmy wynieśli z historyi naukę naśladowania cnót przodków a unikania ich błędów.

Po udzieleniu urlopu dwom posłom, poseł Bryl odczytał szereg wniosków, które Izba odesłała do komisyi. Między innemi odczytano interpelacyę w sprawie niewykonania przez P. K. L. w Krakowie uchwały Rady ministrów, zarządzającej sekwestr majątku Habsburgów w granicach państwa polskiego.

Posłowie: Witos, Dąmbski, Rączkowski, Kędzior i tow. zgłosili wniosek w sprawie odbudowy zniszczonych przez wojnę wsi i miasteczek.

Poseł Średniawski zgłosił wniosek w sprawie powołania do wojska czterech roczników w całem państwie.

Poseł Bardel zgłosił wniosek w sprawie przedłożenia Sejmowi przez rząd zasad organizacyi władz wykonawczych i wykazu funkcyonaryuszów, pracujących w poszczególnych ministerstwach.

Poseł Daszyński zgłosił wniosek w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego i sądów doraźnych w całem państwie.

Poseł Okoń zgłosił wniosek w sprawie zniesienia Komisyi Rządzącej w Galicyi.

Następnie przystąpiła Izba do pierwszego punktu porządku dziennego. Marszałek udzielił głosu Naczelnikowi Państwa, który przybył w otoczeniu adjutantów.

Wszyscy posłowie powstali z miejsc. Naczelnik Państwa zajął miejsce na trybunie i wygłosił deklaracyę.

OŚWIADCZENIE NACZELNIKA PAŃSTWA.

Wysoka Izbo!

Z chwilą, gdy losy w ręce moje oddały ster odradzającego się państwa polskiego, postawiłem sobie jako zasadniczy podstawowy cel moich rządów zwołanie Sejmu ustawodawczego do Warszawy. W wielkim chaosie i rozprzężeniu, które ogarnęły po wojnie całą środkową i wschodnią Europą, chciałem właśnie z Polski uczynić ośrodek kultury, w którym rządzi i obowiązuje prawo. Wśród olbrzymiej zawieruchy, w której miliony ludzi rozstrzygali sprawy jedynie gwałtem i przemocą, dążyłem, by właśnie w naszej ojczyźnie konieczne i nieuniknione tarcia społeczne były rozstrzygane w sposób jedynie demokratyczny za pomocą praw stanowionych przez wybrańców narodu i starałem się osiągnąć swój cel naspieszniej, chciałem bowiem kładąc trwałe fundamenta pod odradzającą się Polskę wyprzedzić sąsiadów, by w ten sposób stanowiła siłę przyciągającą, dającą zapewnienie najszybszego, spokojnego i prawnego rozwoju. Główne to zadanie moich rządów nie łatwem było do rozwiązania. Nie jest bowiem łatwem utrzymać spokój, wśród szalejącej burzy, wśród ogólnej niepewności i chwiejności instytucyi i urządzeń ludzkich. Nie łatwo było utrzymać i wojsko, rządząc bez dostatecznych środków materyalnych i technicznych, rządząc podczas wojny, która rozgorzała na wszystkich naszych granicach. To też uważam za swój przyjemny obowiązek podnieść tu z wdzięcznością pracę tych, którzy mi ciężkie zadanie ułatwili i dopomogli szczęśliwie je rozwiązać. Składam moje podziękowanie wszystkim moim najbliższym pomocnikom cywilnym i wojskowym, — przedewszystkiem zaś obu prezydentom rady ministrów p. Moraczewskiemu i p. Paderewskiemu. Zgodnie z tym zasadniczym celem i głęboko przekonany, że w Polsce XX wieku źródłem prawa może być jedynie Sejm, wybrany na podstawie demokratycznej, obu rządom, które do życia powołałem, stawiłem jako główny warunek, żeby uznawały się za rząd jedynie tymczasowy i pracę swoją poświęcały tylko załatwieniu konieczności państwowych i by nie regulowały zasadniczych spraw życia politycznego i społecznego za pomocą dekretów nie uświęconych uchwałą wybrańców naszych. Również zgodnie z tym celem całe wojsko polskie, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, złożyło jednobrzmiące uroczyste ślubowanie, że się podda wszystkim prawom wynikającym z uchwał i postanowień Sejmu. Oczywiście razem z całym garnizonem warszawskim złożyłem to ślubowanie 13 grudnia z. r. Pomimo wszelkich przeszkód udało mi się zasadniczy cel moich rządów osiągnąć i zebrać w Warszawie pierwszy Sejm polski w warunkach spokojnych, nie przeszkadzających jego pracy. Uważam, że po jego ukonstytuowaniu się, rola moja jest skończoną. Jestem szczęśliwy, że posłuszny swojej żołnierskiej przysiędze i swoim przekonaniom, postawić mogę do dyspozycyi Sejmu swoją władzę, którą dotychczas w rządzie piastowałem. — Oświadczam niniejszem, że składam mój urząd naczelnika państwa w ręce marszałka Sejmu. Jeszcze raz dziękuję Panom (ożywione oklaski i brawa, okrzyki: „Neich żyje Piłsudski!“, długotrwająca owacya).

Wygłosiwszy deklaracyę, Naczelnik państwa opuścił salę.

Marszałek odczytał nagły wniosek posłów: Korfantego, Witosa, Daszyńskiego, Stolarskiego, Ostachowskiego i stukilkudziesięciu tow. ze wszystkich stronnictw w sprawie oddania z powrotem władzy naczelnika państwa w ręce Józefa Piłsudskiego.

Wniosek powyższy przyjęto jednogłośnie burzliwymi oklaskami.

Marszałek prosi sekretarza Sołtyka o poproszenie ponowne Naczelnika państwa do sali obrad.

POWIERZENIE NAJWYŻSZEJ WŁADZY NACZELNIKOWI.

Naczelnik państwa powraca do sali, witany zewsząd okrzykami: Niech żyje!

Marszałek wystosował do Naczelnika państwa następujące słowa:

Józefie Piłsudski! Sejm ustawodawczy jednogłośnie postanowił dziś władzę naczelnika państwa powierzyć znów w twoje ręce. W myśl tej uchwały ja władzę naczelnika państwa, którą złożyłeś w ręce moje, znów tobie powierzam z życzeniem, abyś ją sprawował na pożytek narodu i na chwałę ojczyźnie.

ODPOWIEDŹ PIŁSUDSKIEGO NA UCHWAŁĘ SEJMOWĄ.

Naczelnik państwa Piłsudski oświadczył:

Z głębokiem wzruszeniem dziękuje Panu za ten zaszczyt i za uchwałę, którą mnie powierzacie znów Panowie swoją władzę, którą przed chwilą złożyłem w wasze ręce. Uważam bowiem to za wielką nagrodę i za ciężką nieraz, bardzo ciężką pracę całego mojego życia. Nie mogę jednak ukryć Panom, że postanowienie wasze stanęło w sprzeczności moim najserdeczniejszym planom i zamiarom. Uważałem, że ja z moją naturą czynną i moim, przyznaję się otwarcie, do wady uporem litewskim, moją względnie małą ustępliwością w zawiłych i trudnych i specyalnie drażliwych sprawach politycznych mało się nadaję do spełniania urzędów, który ma charakter przedewszystkiem polityczny. Z chwilą więc, gdy udało się mi spełnić zadanie, jako naczelnika rządu, zwołać Sejm, miałem zamiar wszystkie moje siły i całą moją energię poświęcić jedynie i wyłącznie sprawom, które uważałem dla siebie za odpowiednie tj. sprawom wojskowym. Jako żołnierz posłuszny staję wobec postanowienia waszego, którzy reprezentujecie tutaj całą ojczyznę. — Przyjmuję ten urząd, który wy swojem postanowieniem mnie oddajecie, lecz przytem zaufaniu ułatwicie mi ogromnie zniesienie tego ciężaru, który na barki moje włożyliście i chciejcie wierzyć moi Panowie, że razem ze Sejmem dokończę wykonania tego testamentu, który nam przez przodków, jęczących w niewoli, został przekazany. Stworzyliśmy Polskę wolną i niepodległą. Polska tęskni do ostatniego słowa, które w tym testamencie jest napisane, do Polski istotnie zjednoczonej (Burzliwe oklaski i brawa — długo trwająca owacya) i chciejcie wierzyć, że przy pomocy Panów, przy pomocy całego Sejmu uda się tę sprawę, która wydaje się na razie bardzo ciężką z tryumfem i sławą dla Polski załatwić.

Następnie zabrał głos marszałek Sejmu i zwracając się do przedstawicieli koalicyi przemówił:

UROCZYSTE POWITANIE DELEGATÓW KOALICYI PRZEZ MARSZAŁKA SEJMU.

Pozwólcie Panowie Posłowie, że przerwę porządek dzienny, aby powitać reprezentantów sprzymierzonych z nami narodów. (Huczne brawa i oklaski pod adresem reprezentantów misyi koalicyjnej). Witam Was, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, których udział w tej krwawej wojnie rozstrzygnął o jej zwycięskiem zakończeniu i których wielkoduszny prezydent odbudowę Polski postawił jako jeden z głównych warunków pokoju (oklaski). Cienie Kościuszki i Pułaskiego stały przy tym wielkim mężu, błogosławiąc zmartwychwstanie Polski (posłowie powstają z miejsc). Witam Was przedstawicieli niezwyciężonej nigdy Wielkiej Brytanii, która aczkolwiek nieprzygotowana do wojny, nie wahała się z bezprzykładną energią rzucić się w wir tej wojny, o wolność świata i sprawiedliwość. Nam żyjącym i przyszłym pokoleniom służyć będzie za przykład, ile może zdziałać silna wola i wytrwałość. Witam przedstawicieli narodu włoskiego, którego losy podobne są do naszych, bo i naród włoski zmuszony był z ciężkim trudem dorabiać się utraconej wolności. Nie zapomnimy narodowi włoskiemu, że jego przedstawicielstwo, jako pierwsze z dzisiejszych parlamentów, wskrzeszenie Polski postawiło jako cel wojny. (Huczne brawa i oklaski). Witamy wreszcie przedstawicieli Francyi, która tyle w tej wojnie wycierpiała (ożywione oklaski) i tyle krwi najlepszych synów swych przelała. Wymieniam ją na końcu, bo z Francyą łączą nas węzły historyczne przyjaźni, węzły krwi wspólnie przelanej na pobojowiskach całej Europy (brawa). Wy, przedstawiciele Francyi, mając żywy przykład swoich braci w Alzacyi, może najlepiej zrozumiecie moralne katusze, jaki naród nasz przechodził przez cały wiek, gdzie nam gwałtem wydzierano nasz język i ziemię ojczystą. Zrozumiecie, przez jakie piekło przechodziliśmy w ostatnich 4 latach wojny, jęcząc pod butem najeźdźcy i wyglądając długo zorzy zbawienia. Nad kolebką nowo powstałego państwa polskiego zgromadziły się z czterech stron nowe groźne chmury. Wasze przybycie dodało otuchy i chmury te niebawem pewnie rozprószy potężny wicher z zachodu.

Waszej energii Szanowni członkowie misyi zagranicznych zawdzięczamy już dzisiaj, że odwieczny nasz wróg na zachodzie musiał zaprzestać dalszego rozlewu krwi polskiej i dalszego niszczenia mienia polskiego. Bądźcie przekonani, że serca całego narodu polskiego zawsze będą w Waszym obozie, bo będą tam, gdzie powiewa sztandar miłości, sztandar sprawiedliwości (brawa). Proszę p. posłów, abyście będąc w tej ciężkiej chwili wyrazem całego narodu, wznieśli wraz ze mną okrzyk: Niech żyje Francya! (posłowie powtarzają: niech żyje), niech żyje Wielka Brytania, niech żyją Włochy, niech żyją Stany Zjednoczone! (Posłowie wtórują tym okrzykom).

W drugim punkcie porządku dziennego przemówił premier Paderewski:

EXPOSE PREMIERA PADEREWSKIEGO.

Zanim przystąpię do zdania sprawy z mego krótkiego urzędowania, niech mi będzie wolno wypowiedzieć kilka słów wstępnych. Stawam przed wami, narodu wybrańcy. Przed wami na tej ziemi polskiej, władni gospodarze, z sercem wzruszonem, ale bez trwogi. Składam wam ukłon głęboki i korny, ale nie bez dumy (Oklaski). Bo oto dzisiaj w tej wolnej Warszawie, gdy Sejm polski obraduje po wielu latach, pierwszy Sejm polski odrodzonej Rzeczypospolitej, każdy z Polaków dumny być powinien, że nareszcie przed własną narodu władzą wolno mu kornie uchylić czoła (Długotrwałe i huczne oklaski). Wszyscyśmy dumni, lecz strzeżmy się pychy. To, cośmy dzisiaj posiedli, z czego czujemy się dziś szczęśliwymi, to nie jest wyłącznie tylko naszą zdobyczą. Sięgali po to nieustannie i niestrudzenie ojcowie i praojcowie nasi, pokolenie za pokoleniem z godnością i wiarą, niekiedy bez nadziei, w poczuciu obowiązku chwytali za broń. Powstawali do wielkiego czynu, do wielkiego dzieła, do walki o wyzwolenie. Po to, aby bohatersko ginąć za Polskę na polu chwały, albo też, aby jako rozpaczliwi wygnańcy ułożyć się do snu na obcej ziemi. Ale za Polskę nie tylko walczyli wojownicy. Walczyli za nią i o nią rycerze słowa, nauki i dźwięków. Szermierze nauki i słowa, oni to przez długie lata ucisku i niedoli krzepili nasze serca zbiedzone, hartowali naszą wolę, urabiali, podnosili naszą narodową duszę, im to zawdzięczamy ten rozwój przecudny naszej mowy ojczystej, jednej z najpiękniejszych i najbogatszych na świecie. Im to zawdzięczamy tę kulturę, tę naukę i potężną sztukę, im to zawdzięczamy, że dziś stanąć możemy z podniesionem czołem, wołając głośno i śmiało o prawa należne tylko tym jedynie narodom, które się wzniosły na ducha wyżyny. W tej wzniosłej chwili myśl nasza dziękczynna pobieży ku tym duchom świetlanym, zasłużonym, z czcią naszą głęboką i miłością serdeczną, wołając głośno: Obrońcy dostojni, skromni i cisi męczennicy, prorocy i zwiastuni, siewcy odrodzenia Polski, niech będą błogosławieni!

Poglądając na to dostojne, poselskie koło, na te kochane nasze kmiecie, kołodzieje, radują się polskie źrenice, podczas gdy w sercach naszych zamieszkuje wciąż jeszcze niepokój i trwoga. Odrodzenie ojczyzny poczęło się w ciemności krwi i bólu. Zmęczona długą wojną, nękana przez najeźdźców ojczyzna nasza zubożała. Zniszczono jej pola, bez litości wytrzebiono lasy, zrujnowano przemysł i ekonomiczne bogactwo doszczętnie. Ustał nasz handel zewnętrzny, przerwały się niemal zupełnie nasze stosunki z cywilizowanym światem. Tysiące ludzi znalazło się bez pracy, bez chleba, bez zdrowia. — Powrót uchodźców i jeńców ze wschodu i zachodu powiększa z każdym dniem liczbę tych ofiar polskiej niedoli. O wszystkich powinniśmy pamiętać, a o tych byłych wojskowych chyba że najwięcej, bo ci niewątpliwie najbardziej cierpieli (Brawa). Podczas gdy szczęśliwsze państwa sprzymierzone od trzech już miesięcy w zupełności świetny tryumf święcą, my jeszcze wciąż orężnie zagrożonych granic bronić musimy. W głębiach tej ziemi, której powierzchnia tak wiele ucierpiała, tkwią bogactwa i skarby ponętne i kuszące. — Mamy węgiel, sól, cynk, ołów, galwan, mamy olej skalny i wosk ziemny. Cóż więc dziwnego, że się bronić musimy. W tych trudnych zaiste warunkach obejmowałem władzę od poprzednika mego p. Moraczewskiego. O działalności jego wypowiedziałem się już gdzieindziej. Dziś przyjrzyjmy się tej pracy i tej działalności obywatelskiej zbliska. Zbadawszy wiele zarządzeń, ustaw, dekretów, poczuwam sobie za obowiązek stwierdzić stanowczo, że poprzednicy nasi pracowali według możności i sił, według sumienia i według najlepszej woli (Brawa). Warunki chwili, okoliczności od rządu niezależne, pewne fakta, którym na razie najwyższa tymczasowa władza państwa zapobiedz nie była w stanie, nie pozwoliły na uznanie poprzedniego rządu przez państwa sprzymierzone. Niechęć, brak patryotyzmu tych, co kuferkom, skrytkom i sakiewkom więcej niż Rzeczypospolitej ufając, na pożyczkę państwową nie zapisywali i powiedzmy otwarcie, dotychczas wytrwale i karygodnie nie zapisują (Oklaski i burzliwe okrzyki: zmusić ich!) podkopały kredyt wewnętrzny poprzedniego rządu. Krewkie i nieco przedwczesne oświadczenia niektórych członków poprzedniego rządu, dotyczące przewrotowych reform, uprzedziły przemysł, zatrwożyły kapitał zagraniczny. Rząd ustąpił na wezwanie Naczelnika państwa, za radą p. Andrzeja Moraczewskiego. Zgodnie z życzeniem przedstawicieli rozlicznych stronnictw z wszystkich trzech dzielnic przystąpiłem do utworzenia rady ministrów o charakterze wybitnie fachowym. Zapewniono mnie z miarodajnych stron, że gabinet przejściowy koalicyjny nie uspokoiłby umysłów, że przeciwnie spotkałby się z bardzo gwałtowną ze strony lewicy opozycyą, która natomiast jak w najlepszej mówiono wierze, takiego gabinetu fachowego nie zwalczałaby bardzo i zachowałaby się raczej obojętnie w tych warunkach. Podjąłem się ciężkiego obywatelskiego obowiązku. Przyjąłem władzę. — Przyjąłem ją bez radości, ale tak, jak przystało w chwili niebezpieczeństwa, posłusznie i po żołniersku (Burzliwe oklaski). Przyjąłem nie dla korzyści ani też dla ambicyj (Oklaski). Wielki to wprawdzie zaszczyt w Rzeczypospolitej tak wysoki piastować urząd, ale dla serca, któreby wszystkim dogodzić pragnęło, zadanie to zbyt ciężkie, gdyby nie światłe rady tych panów, których współudział miałem zaszczyt pozyskać, gdyby nie to krótkie z nimi koleżeństwo, z którego dumny jestem, byłby to ciężar nie do zniesienia. Rząd nasz nie służy osobom, nie służy stronnictwom, służy wyłącznie tylko ojczyźnie (Burzliwe oklaski). Zadania jego i cele zostały wyjaśnione i określone w pierwszych dniach po objęciu władzy. Czy w ciągu 23 dni swego urzędowania mógł osiągnąć wszystkie swoje cele i spełnić wszystkie swoje zadania, to niech Wysoki Sejm rozstrzygnąć raczy. Zgodnie z postanowieniem Naczelnika państwa należało przedewszyskiem przeprowadzić wybory, przyśpieszyć i ustalić datę zwołania Sejmu (Brawa). Dzięki powadze, ostrożności i skuteczności zarządzeń pana ministra spraw wewnętrznych, wybory, zwłaszcza w stolicy i większych miastach kraju, odbyły się dosyć pomyślnie. Liczni cudzoziemcy, chwilowo tu bawiący, bardziej niż my z wyborami obznajomieni, odzywają się o tych wyborach nie tylko z uznaniem ale także i z podziwem. Ministerstwo spraw wewnętrznych starało się jak najusilniej, aby wszędzie ustawa wyborcza jak najściślej uszanowaną była, aby nigdzie, o ile to w mocy ludzkiej leżeć będzie, nie wywierano chociażby najmniejszego ze strony władz nacisku (Wołania na lewicy: A ambony, a księża!) Jeżeli się to nie wszędzie powiodło, to już trudno. Dzieł ludzkich doskonałych niema (Na lewicy wrzawa). Może panowie będą łaskawi interpelować po skończeniu (Pos. Daszyński: Zrobimy to panie prezydencie!) Proszę bardzo. Pan minister skarbu pragnie także osobiście zdać sprawę ze swojej czynności i prosi Sejm Wysoki, aby łaskawie go wysłuchał, jeżeli nie na dzisiejszem posiedzeniu, to na posiedzeniu najbliższem.

Przechodząc do zdania sprawy z działalności innych ministerstw, pozwolę sobie na zwrócenie uwagi Wysokiego Sejmu, że troska naszego rządu, to niedola ludu, pozbawionego pracy, odbija się ona wyraźnie na działalności wszystkich ministerstw, nadając niektórym charakter wybitnie opiekuńczy. Sprawozdania o działalności poszczególnych ministerstw drukowane zostały dostojnym panom posłom doręczone. Za działalność panów ministrów członków poprzedniego rządu, za ich czynności do dnia 17 stycznia rząd obecny nie poczuwa się do odpowiedzialności i nieprzypisuje sobie żadnej za nie zasługi. Przez cały czas trwania wojny Polska utrzymywała przymusowy stosunek z rządami zaborczymi dla tego, że polityki zagranicznej własnej prowadzić nie mogła, prowadzili ją luźnie za granicą rozmaici ludzie z najlepszą zapewne wiarą i z najlepszą chęcią. — (Wołania na lewicy: A Śląsk sprzedano-)

Prezydent ministrów, zwrócony do lewicy: Proszę Panów, przemawiam do panów z największym szacunkiem, proszę was w zamian, abyście chociaż odrobinę szacunku mi okazywali (Okrzyki na lewicy, oklaski na sali).

Proszę panów, przychodzę a raczej powracam do naszej polityki zagranicznej (Na lewicy wołania: A Śląsk?). Przyjdzie kolej i na Śląsk. Niech panowie będą łaskawi pozwolić mi na planowe przeprowadzenie mojej rzeczy. Polityka polska nie mogła być prowadzona za granicą dla tego, ponieważ Polska nie miała wobec państw sprzymierzonych żadnego przedstawicielstwa. W sierpniu roku 1917 powstał Komitet Narodowy polski w Paryżu. Pracowałem wówczas w Ameryce. Powstawała tam wówczas armia ochotnicza przeciw państwom centralnym (Burzliwe oklaski na prawicy i w centrum). Zdawało się mnie i innym, że Polska powinna dowieść światu, że się potrafi dobrowolnie bić przeciw Niemcom (Burzliwe oklaski na prawicy i w centrum). Utworzyła się więc armia i dla tej armii potrzeba było nadzoru i opieki, a przedewszystkiem polskiej władzy. Nie można było oddać tej armii w obce niepowołane ręce. Do tego potrzeba było Polaka. Przystąpiłem więc do Komitetu Narodowego w Paryżu w charakterze członka i pełnomocnika na Amerykę. W składzie swoim Komitet Narodowy polski miał pewne luki, dziś już bardzo silnie wypełnione. Panowie Dłuski, Sokolnicki i Sujkowski na życzenie Naczelnika państwa są już od kilku tygodni w Paryżu i są już członkami Komitetu Narodowego w Paryżu i byli już członkami tego Komitetu podczas rozprawy nad sprawą cieszyńską. Panowie Thugut, Wasilewski i Patek pojechali do Paryża, aby się przyłączyć, a inni wkrótce za nimi podążą. — Mimo wszelkie zachęty i namowy Komitet Narodowy w Paryżu nigdy się rządem polskim nie mianował (Wołania na lewicy: A dlaczego pan Pichon nazwał go rządem prawowitym?) Ja nie odpowiadam za pana Pichona, tylko za Komitet Narodowy (Głosy na lewicy: A dla czego mianowano pana Dmowskiego reprezentantem polskim na kongresie?)

Paderewski: Wybór pana Dmowskiego został zatwierdzony przez Naczelnika państwa. Komitet Narodowy w Paryżu ani nie sięgał ani nie sięga po władzę w kraju. Czerpie on powagę i moc w cichych ale uroczystych zapewnieniach przedstawicieli kraju oraz uchodźtwa, że większość narodu z Francyą, Anglią, Włochami i Ameryką trzyma (Burzliwe oklaski w centrum i na prawicy). Podjął on odważnie w poczuciu swoich obowiązków niezajęte przez nikogo stanowisko. Zadaniem jego była obrona Polski. Starał się on spełnić to swoje zadanie sumiennie i uczciwie i spełnił je uczciwie i sumiennie (Huczne brawa). Dziś Narodowy Komitet jest tylko delegacyą polską na kongresie pokojowym, działającą z ramienia i w imieniu rządu polskiego. Jednem z głównych zadań obecnego rządu było określenie jasno stanowiska Polski względem państw ententy, zadzierzgnięcie najbliższych i najprzyjaźniejszych stosunków ze zwycięskiemi sprzymierzonymi narodami (Oklaski). Zdaje się, że nam się powiodło. Utworzenie nowego rządu powitanem zostało przez następujące państwa w porządku chronologicznym: Stany Zjednoczone, Francyę, Włochy, Anglię i przedwczoraj przez Rumunię (Burzliwe oklaski). Cztery wymienione mocarstwa nie poprzestały tylko na słowach, lecz przysłały one tu swoich posłów, swoje przedstawicielstwa. Przybyła międzysojusznicza misya, której zadaniem jest niesienie nam pomocy (Brawa). Przyszły już dziesiątki wagonów z bronią i amunicyą (Burzliwe oklaski), przyszły już wagony amerykańskiego Czerwonego Krzyża z cennymi dla nas darami, z opatrunkami i lekarstwami dla polskiego żołnierza (Oklaski), który podczas tej wojny strasznie ucierpiał. — Żywność nadchodzi w ogromnych ilościach. — Wczoraj przybyło do Warszawy 80 wagonów najprzedniejszej mąki pszennej, a dalsze zapasy są w drodze. Moglibyśmy raźniej spoglądać w przyszłość, gdyby nie garstka wichrzycieli porządku publicznego i gdyby nie nasze stosunki z naszymi najbliższymi sąsiadami. Te nasze stosunki z najbliższymi sąsiadami zasługują na naszą najpilniejszą uwagę.

Wysoki Sejmie! Dotychczasowy wynik tej światowej wojny był istotnie wielkim tryumfem polskiej idei. Stało się to, o czem najśmielsi nawet marzyć nie śmieli, to, o co tylko wierzący i ufni za Mickiewicza idąc przykładem, żarliwe do Boga zanosili modły. Stał się cud. Bo oto na sławę i chwałę polskiego narodu runęły i w gruzach leżą wszystkie trzy zaborcze i znienawidzone cesarskie trony (Długotrwałe oklaski, okrzyki: brawo). Ale czy runęły? Przypatrzmy się nieco tej sytuacyi. Dotychczas rozpadła się i to zdaje się na dobre, tylko monarchia, to jest cesarstwo austryackie, bo o Niemcach i o Rosyi tego powiedzieć jeszcze nie można. Rewolucya niemiecka ma cechy wyraźne nieszczerości. Republikanizm niemiecki wygląda na obłudę. Przecież niedawno temu ci republikanie pozwolili sobie nazwać naszych braci ukochanych z Poznańskiego poddanymi niemieckimi. Kilkuna tu naszych żołnierzy za to, że walczyli w obronie własnego życia, skazanych zostało na karę 145 lat więzienia. Mar-

szałek Foch nakazał im teraz zaprzestać walki. Usłuchano rozkazu po niemiecku. Niemcy walczyli aż do ostatniej chwili z największą zaciętością i zaciekłością, zadając nam za pomocą wybuchowych pocisków i trujących gazów ciężkie straty i to nie tylko w naszych szeregach ale także wśród ludności cywilnej (Poseł Korfanty: Jeszcze dzisiaj walczą).

(Głos na sali: Hańba! Poseł Korfanty woła: Dziś jeszcze walczą).

Tu obecnie poseł Korfanty oświadczył, że Niemcy dalej walczą. Ale panowie! **Polska wielkiej armii wymaga.** (Długotrwałe oklaski i brawa).

Od północnego wschodu i wschodu idzie zaraza. Od północnego wschodu płynie ku nam **krwawa fala rosyjskiego bolszewizmu.** Arcykapłani każdemu, kto na tę wiarę przechodzi, obiecują szczęście doczesne i raj na ziemi. Znamy ten język! Przemawiali nim do nas ci, którzy ongi starali się lud polski na prawosławie nawracać (burzliwe brawa). **Wschód się nie zmienił! Bolszewizm upadnie,** bo upaść musi, ale obym był złym prorokiem, **na gruncie jego może powstać nie tylko republika, ale i carat** jakiś nowy. Tymczasem w tej Rosyi rozszalałej i rozhuczałej, **w tej Rosyi haotycznej, żyje setki tysięcy rodaków naszych,** żyje w głodzie, chłodzie, nędzy, grozie i trwodze. Tysiące ich już rozstrzelano, jak zające. **Mińsk, Pińsk i Wilno nasze w bolszewickich rękach.** Niebezpieczeństwo jest wielkie i groźne! Wielki Sejmie! Polska wielkiej armii pożąda! (Burzliwe, przeciągłe oklaski, okrzyki: Niech żyje armia!).

Obrona Lwowa przeciwko kozaczyźnie w XVII. stuleciu była i jest jedną z najpiękniejszych kart dziejów naszych. Ale ta **obrona Lwowa z miesięcy ostatnich, tygodni i dni bodaj jest piękniejszą i szczytniejszą jeszcze. Podjęły ją niewiasty, dziewczęta i dzieci nasze.** (Głos na sali: Cześć im!), a prowadzą ją dalej nieustraszone i mężne ubogie, lecz bohaterskie wojska nasze. Obrończyniom i obrońcom Lwowa cześć! (Okrzyki: cześć! brawa). Lwów nasz! Nasze już były z ziemią lwowską te czerwone grody, bo bez mała przed tysiącem lat Włodzimierz Kijowski na Lachach je zdobywał. Odebrana Polakom, zdobyta ponownie przez Rusinów, stała się ta ziemia w roku 1140 samodzielnem państwem, które przeszedłszy zmienne burzliwe losy po 300 latach istnieć przestało. Od 1340 roku, to jest od chwili, gdy drogą spadku po ostatnim władcy Bolesławie mazowieckim objął te ziemie Kazimierz Wielki w posiadanie, stał się Lwów i Ruś Czerwona częścią składową i nierozerwalną Polski. Czem jest Lwów dla Polski, jak jest jej drogi, jak nieodzowny, tego chyba Polakom tłumaczyć nie trzeba. Na południowym wschodzie **Lwów jest najpotężniejszą wolności ostoją, jest strażnicą polskiego ducha, jest ogniskiem polskiej myśli.**

Rad byłem i szczęśliwym się czułem, gdym zobaczył, jak radośnie Wysoki Sejm to przedstawicielstwo powitał. Bośmy powinni się zawsze czuć godni, nie pokorni i uniżeni jak jaka biedna pokrzywdzonej wdowy, ale jako świadomi swojej godności synowie wielkiego narodu, który rad wita w swoim domu przedstawicieli największych, najszlachetniejszych i najwspanialszych narodów świata (Wszyscy posłowie wstają).

My mamy z Czechami jeszcze inne rozrachunki. Gdy mnie jeszcze tu nie było, przed kilku tygodniami zabrali Czesi naszą polską ziemię na Spiżu i na Orawie i część komitatu trenczyńskiego. Garstka dzielnych wojsk naszych opuściła te ziemie bez wystrzału bo musiała, **ale dla czego ogół nasz przyjął tę wiadomość bez szemrania, bez protestu, bez oburzenia.** — Przecież na tych ziemiach, przytykających do najpiękniejszych krajów naszego zakątka, żyje i mieszka sto kilkadziesiąt tysięcy Polaków, a więc więcej bez porównania niż między Cieszynem a powiatem frydeckim. Dla czego ta obojętność? Przecież na Spiżu są ogromne bogate pokłady marmuru, na Orawie ogromne zasoby torfu, a przedewszystkiem na tych urodzajnych dolinach rośnie i dojrzewa zboże, stamtąd nasz górski tatrzański lud jak ze śpichrza czerpie ziarno. Przecież my bronić musimy tego, co polskie. Przecież każda ziemia, pracą chłopa polskiego uprawiana jest naszym zagonem, przecież każda zagroda polska jest naszą zagrodą, więcej, jest ona placówką, naszą fortecą. Polska nigdy państwem zaborczem nie była i nie będzie. Z wszystkimi narodami pragnie ona żyć w zgodzie i przyjaźni, a więc i z Czechami, tem bardziej, że tak żywą państw sprzymierzonych cieszą się Czesi sympatyą. **Jeżeli państwo czesko-słowackie,** na którego czele stoi bądź co bądź mąż wielkiego imienia i wielkiej zasługi, jeżeli to państwo **zechce naprawić wyrządzoną nam ciężką krzywdę, to zgoda nastąpić musi.** Bo ta zgoda będzie dla dobra ludzkości, dla dobra obu narodów, dla dobra Europy konieczną. Na tem właściwe sprawozdanie moje chce zakończyć. Powtarzam, że rząd nie służył osobom żadnym, nie służy stronnictwom, służy jedynie i wyłącznie narodowi i ojczyźnie. Jego zadanie przed Sejmem zostało spełnione i oświadczyć może za przykładem Naczelnika państwa, na którego wezwanie i za którego poparciem utworzony został, że składa on władzę Wysokiemu Sejmowi i oczekuje dalszych rozkazów.

Proszę jeszcze pozwolić mi wypowiedzieć kilka zdań. Przyszliśmy tu wszyscy z wyraźnemi żądaniami w duszy. Jednym szło o ziemię, drugim szło o poprawę doli robotnika, innym o równość praw obywatelskich, inni przyszli po władzę, wszyscy przyszli z sercem wezbranem miłością dla Ojczyzny i z chęcią niepohamowaną dopomożenia w odbudowie państwa. Życzeniom tym stanie się tu w znacznej mierze zadość. Pole to do działania olbrzymie, odbudowanie państwa wymaga i pochłania wiele energii, zapału i siły. Ci, co mają zdolność, powagę i moc rządzenia, do władzy dojdą. **Równość zupełna praw obywatelskich w Rzeczypospolitej polskiej wszystkim się dostanie.** Polska pod tym względem nie może pozostać w tyle za innemi cywilizowanemi państwami. **Polepszenie losu robotnika** naszego będzie jednem z najgłówniejszych i najpilniejszych i najdonioślejszych spraw, któremi wysoki Sejm gorliwie, troskliwie i serdecznie się zajmie.

Robotnik, który po całodziennej, uczciwej pracy kryć się musiał w ciasnej, brudnej i ciemnej komórce nie mając z czego wyżywić rodziny i wychować dzieci, oraz zabezpieczyć sobie starość, **był tylko niewolnikiem.** Tak dalej nie **będzie.** Wolna Polska powstała i będzie sprawiedliwą. To, co było, już nie wróci, chyba, że bolszewizm zniszczy i zniweczy całą cywilizacyę i zaleje Europę milionami Chińczyków robotników gotowych do pracy za 50 groszy dziennie, albo za garstkę ryżu. Precz z bolszewizmem (okrzyki na sali: Precz! — na lewicy uśmiechy).

Głód ziemi wielki wśród nas panuje. Setki tysięcy małorolnych i bezrolnych wyciągają uczciwe, mocne i spracowane ręce po chleb i po ziemię. O rolę woła potężnym głosem nasz lud piastowy, cierpliwy, pracowity, wytrwały i tak nawskroś rolniczy. Nie będzie wołał na próżno. Ci, co mają za mało ziemi, ci, co zgoła jej nie posiadają, ci rolnicy prawdziwi dostać ją muszą i dostaną według sprawiedliwości. **Wolna Polska tylko wtedy wolną istotnie się stanie, gdy będzie sprawiedliwą.**

Ja wierzę w cnotę i w mądrość polskiego chłopa, wierzę w jego zamiłowanie do porządku, w jego głębokie poczucie sprawiedliwości i prawa. Jeżeli przy tych ważnych reformach i tych pracach doniosłych głos jego zaważy na szali, to nikomu z pewnością przez to nie stanie się krzywda. Ale do tych prac ważnych i doniosłych zadań potrzeba nareszcie trochę spokoju i rozwagi, a trudno o spokój i o rozwagę, **trudno myśleć o ustaleniu granic, gdy wojna jeszcze trwa, cały nasz dom w płomieniach. Musimy raz skończyć z tą wojną.** Narody sprzymierzone wyczerpane, zmęczone temi milionowemi stratami żołnierzy, bić się już poprostu nie mogą. **Konferencya pokojowa nie może zmusić do zaprzestania walki tych właśnie, którzy się z pod wszelkich praw cywilizacyi usuwają, to jest rosyjskich i ukraińskich bolszewików. Musimy dopomódz sobie sami.**

(Z powodu spóźnionej pory dokończenie expose Paderewskiego zamieścimy w numerze popołudniowym).

ZAMKNIĘCIE POSIEDZENIA.

Następnie zabrał głos minister skarbu Englich, który przedłożył expose skarbowe.

WYBÓR KOMISYI.

Wybrano następnie komisyę prawniczą, aprowizacyjną, skarbową, przemysłowo-handlową, oświatową, wszystkie w składzie 30 członków. Dokonano następnie wyborów komisyi petycyjnej, regulaminowej i nietykalności poselskiej, z których dwie ostatnie liczą po 15 członków. Wreszcie wybrano komisyę odbudowy kraju, złożoną z 30 członków. Tej ostatniej komisyi przekazano wniosek Witosa w sprawie odbudowy kraju. Komisye te mają ukonstytuować się do 24 godzin.

KRONIKA SEJMOWA.

W porozumieniem z konwentem seniorów marszałek zapowiedział, że piątek będzie wolny od posiedzenia sejmowego i że w tym dniu obradować będą komisye. W porozumieniu z konwentem seniorów oświadczył marszałek, że we wtorki, środy, czwartki i piątki odbywać się będą posiedzenia komisyjne, zaś soboty i poniedziałki będą przeznaczone na posiedzenia plenarne.

Wreszcie załatwił Sejm 6 punkt porządku dziennego, to jest dokonał wyboru 6 kwestorów.

WNIOSEK KS. OKONIA UPADŁ.

Wreszcie zarządził marszałek głosowanie nad wnioskiem ks. Okonia co do usunięcia komisyi rządzącej w byłej Galicyi. Nagłość wniosku odrzucono.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Następne posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się w sobotę o godzinie 10-tej przed południem.

Ograniczenie waluty we w niemieckiej Austryi.

Z Wiednia donoszą:

Ogłoszony dzisiaj nakaz zatrzymania koron z 15 lutego 1919 roku, zarządza, co następuje:

Przywóz banknotów koronowych i przekazywanie kwot w koronach do niemieckiej Austryi są zabronione. Na wyjątki udziela pozwolenia państwowy Urząd finansów. Podróżującym wolno mieć przy sobie banknotów do wysokości 500 K, przynależnym do państw narodowych wolno swojem mieniem w koronach, które posiadają w Austryi niemieckiej, rozporządzać do zapłat wewnątrz Austryi niemieckiej i za granicą poza obrębem celnym jedynie tylko za pozwoleniem państwowego Urzędu finansów. Przenoszenie takiego mienia do dzielnic państw narodowych, albo przesyłki pieniężne do tych krajów, są dozwolone.

Aktywa lub należytości w koronach poddanych państw narodowych Austryi niemieckiej powinny być wyraźnie, jako takie zgłoszone i specyalnie perforowane (dziurkowane, względnie znaczone. Przyp. Red.). Kupony, kwity procentowe i dywidendowe są zrównane z gotówką i mogą być wprowadzane z państw narodowych do Austryi niemieckiej tylko za pozwoleniem władz.

Kupno papierów wartościowych na rachunek osób lub firm pozaaustryackich, jest dozwolone tylko za upoważnieniem państwowego Urzędu finansów, na rzeczywisty obrót banknotami między bankiem a innemi państwami narodowemi, oraz resztą zagranicy, obowiązuje ten sam przepis co do wolnej dyspozycyi.

Mienie koronowe, stąd powstało wewnątrz Austryi niemieckiej, jest dopuszczalne tylko za upoważnieniem państwowego Urzędu finansów.

Rozprawa budżetowa w Radzie miejskiej.

Kraków, 21 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył pierwszy wiceprezydent, dr Bandrowski, kontynuowano ogólną dyskusyę budżetową. Z zapisanych wczoraj do głosu, w liczbie 19, pierwszy zabrał głos r. m. dr Rosenzweig z klubu socyalistycznego, którego mowa była generalnym atakiem, aczkolwiek w dość łagodnym utrzymanym tonie, na budżet i gospodarkę miejską. Przedewszystkiem wystąpił on z zarzutem, że prezydyum miasta i cała Rada prowadzą politykę bezprogramową. — Obowiązkiem prezydyum było oświadczyć się za reformą ordynacyi wyborczej. Mowca w imieniu swego klubu zgłosił wniosek o jak najszybsze przeprowadzenie reformy z pięcioprzymiotnikowom prawem głosowania. Przechodząc do budżetu samego, mowca podkreśla deficytową jego gospodarkę, protestuje przeciwko podwyższaniu podatków bezpośrednich dla załatania tego deficytu i domaga się wogóle reformy podatków gminnych. Urzędnicy i robotnicy, wogóle klasa pracująca, płacą podatki bezpośrednie od sumy wymiarowej 26 milionów koron, podczas gdy wszystkie przedsiębiorstwa razem opłacają podatek od sumy wymiarowej 25 milionów. W konsekwencyi mowca żąda przerzucenia ciężaru podatkowego raczej na lichwiarzy i paskarzy i pobierania w tym celu 100 procent dodatku do podatku od zysków wojennych.

Z poszczególnych działów budżetu uderza fantastycznem traktowaniem dział aprowizacyjny. W tym dziale niema zamknięcia rachunków za cały okres od roku 1914 do 1918; tak samo niema zamknięcia rachunkowego z miejskiego składu węgla. To bezwzględnie wymaga reformy. Poruszywszy następnie sprawę otwarcia piekarni miejskiej, mowca w imieniu swego klubu oświadcza, że nie ma zaufania do gospodarki prezydyum, odpowiedzialności za nią nie bierze i głosować będzie przeciwko budżetowi. Niezależnie od tego dr Rosenzweig zgłasza wniosek, aby Rada wyraziła ubolewanie prezydentowi Federowiczowi z powodu jego wystąpienia przeciwko komitetowi zwalczania lichwy.

Z kolei przemawiał r. m. Ehrenpreis, w zasadzie oświadczający się za budżetem. — Podjął on polemikę z ogólną częścią wywodów r. m. Rosenzweiga, podnosząc przytem, że od czasu wejścia do Rady przedstawicieli partyi socyalistycznej, wśród większej części radców wyrodziło się współzawodnictwo w kierunku przelicytowywania się »in plus ad captandam benevolentiam« publiczności, w czem skrajna lewica zawsze będzie górą. Mowca uważa ten objaw za niepożądany. Przechodząc do poszczególnych działów gospodarki miejskiej, mowca poruszył sprawy teatru, domagając się reformy statutu komisyi teatralnej. Poruszył także sprawę opodatkowania banków i instytucyj finansowych specyalnie na rzecz Muzeum Narodowego.

R. m. Łuczko, nawiązując do sprawy budżetu, wystąpił przedewszystkiem, jako zastępca interesów b. Podgórza, zastrzegając się przeciwko temu, aby przy reformie ordynacyi wyborczej ucierpiały zastrzeżone umową przyłączenia Podgórza do Krakowa interesa Podgórza. Według tej umowy, Podgórze w Radzie miało 16 członków na ogólną liczbę 103 i ten stosunek winien być utrzymany także po reformie wyborczej. Ponieważ zaś obecnie weszło do Rady 24 członków z nominacyi, przeto Podgórze domaga się 4 nowych radców z pośród już wybranych poprzednio, lub ich zastępców.

Następny mowca, r. m. dr Rafał Landau, wrócił w swem przemówieniu do dyskusyi »żydowskiej«, nawołując do nieidentyfikowania ogółu żydów z paskarzami, przeciwko którym zwracają się rabinaty. Zwrócił dalej uwagę na dwa działy w gospodarce miejskiej: pośrednictwa pracy i opieki społecznej, które domagają się gruntownej reformy. Omawiając zaś ogólne cyfry bilansu budżetowego, stwierdził, przeszedłszy ogólne jego pozycye, że niedobór budżetu za rok bieżący wynosi nie 8 milionów, lecz co najmniej 14 milionów koron i z tą cyfrą, jako rzeczywistą, liczyć się należy. Niemniej jednak mowca rozumie przyczyny, które ten objaw spowodowały i wogóle jest przeciwny przesadnym obawom przed »zadłużeniem« gminy. Ma Kraków wprawdzie około 100 milionów długu, ale ma też majątek, wartości przeszło 150 milionów koron, a długi, zaciągnięte na pożyteczne inwestycye, jak elektrownia, gazownia, tramwaje i t. p., nie są niebezpiecznem, ani szkodliwem dla przyszłości obciążeniem gminy. Reasumując wszystko, mowca oświadcza się za przyjęciem przedstawionego budżetu.

Trzej następni mowcy z klubu socyalistycznego, r. m. Zipper, Topinek i Jasiński, omawiali w sposób krytyczny poszczególne działy budżetu. R. m. Zipper podkreślał konieczność dla ludności i zyskowność założenia piekarni, wykazując cyframi, że właściciel najskromniejszej piekarni w Krakowie, których jest około 700, uczciwie wypiekając i sprzedając, ma czystego zarobku dziennie najmniej 500 koron. Część tych zysków mogłaby zagarnąć gmina, dając jednocześnie ludności mniej zamożnej chleb lepszy i tańszy. R. m. Topinek omawiał specyalnie stosunek do robotników i służby w przedsiębiorstwach miejskich, a r. m. Jasiński domagał się ze strony gminy szerszej akcyi kulturalno-oświatowej dla sfer ludowych, proponując na ten cel między innemi opodatkowanie biletów kinowych na rzecz gminy (30 procent brutto) z zakazem podnoszenia cen biletów.

Wreszcie r. m. dr Schreiber, żydowski socyalista, wskazywał na konieczność najpilniejszego zajęcia się przez gminę kwestyą bezrobotnych, która już jest piekącą, a w czasie niedługim może przybrać wręcz niepokojące rozmiary.

Po tem przemówieniu przewodniczący, wiceprezydent Bandrowski, ze względu na spóźnioną porę, a także brak kompletu, ogłosił zamknięcie obrad. Odłożono je do przyszłego tygodnia, a ponieważ do głosu pozostało jeszcze zapisanych 11 mowców, można przypuszczać, że sama tylko ogólna dyskusya budżetowa wypełni jeszcze ze dwa posiedzenia Rady.

KRONIKA.

Kraków, 21 lutego.

ROZDZIAŁ PIERWSZEGO TRANSPORTU CUKRU Z POZNANIA. Z nadesłanych nam z Poznania 6522 q cukru otrzymało: miasto Kraków 1943 q, Krzeszowice 593 q, Wieliczka 506 q, Żywiec 490 q, Mielec 480 q, Podgórze 404 q, Oświęcim 480 q, Limanowa 334 q, Dąbrowa 486 q, kopalnie węgla w Zagłębiu krakowskiem 497 q, Komitet rolniczy w Krakowie dla pszczelarzy 303 q cukru. Wagony przeznaczone na prowincyę odeszły z dworca krakowskiego w nocy dnia 18 na 19 lutego br. Kupcy krakowscy wskutek spóźnionego wpłacenia pieniędzy odebrali cukier dopiero dnia 19 lutego br. W Krakowie będzie cukier wydawany w sklepach rejonowych za oddaniem odcinków legitymacyi cukrowych za drugą połowę lutego i pierwszą połowę marca w ilościach po 1 kg na głowę. Na powiatach wydawany będzie cukier w ilościach 50 względnie 75 dkg na osobę i wymieniony wyżej czasokres. Cukier dla pszczelarzy wydany będzie przez Komitet rolniczy w Krakowie względnie Okręgowe Towarzystwo rolnicze w ilościach po 2 kg na ul.

PRZERWA W OŚWIETLENIU MIASTA. Wczoraj koło godziny 7 wieczorem pogasły nagle na ulicach Krakowa łukowe lampy elektryczne oraz światło w wozach tramwajowych, intenzywność zaś oświetlenia wewnętrznego mieszkań prywatnych i gmachów publicznych zmniejszyła się tak bardzo, że niepodobna było przy tem świetle pracować. Przyczyną tego wypadku było zepsucie się jednej z maszyn w elektrowni miejskiej; po naprawieniu uszkodzenia zabłysło znowu światło na ulicach i w mieszkaniach w dawnej sile. Przerwa w oświetleniu trwała około półtorej godziny.

DZIWNA PRAKTYKA ZE STEMPLOWANIEM ŚWIADECTW SZKOLNYCH. Z obecnego półrocza w szkołach średnich wydano świadectwa już na blankietach z napisem „Państwowe gimnazyum polskie" itd., lecz, o dziwo — z naklejonymi jeszcze c. k. austryackiemi stemplami „dreissig Heller". Czy nie prostszem było dać przedtem te świadectwa poprostu polskim władzom skarbowym do ostemplowania, choćby specyalną pieczątką?

Wogóle ze sprawą stempli dzieją się dziwne rzeczy. Polskich stempli, z powodu zaniedbania władz jeszcze niema, więc używa się dotąd stempli austryackich, które w Wiedniu już nie mają kursu, bo je tam perforowano. Znaleźli się więc już spekulanci, którzy, jak nas informują, nabyli w Wiedniu, oczywiście drogą nieprawą, całe kilogramy stempli nie znaczonych, oczywiście za tanią cenę i sprzedali je u nas, jako „dobry" towar po cenie nominalnej.

BŁOTO KRAKOWSKIE ma już swoją wyrobioną markę i zasłużoną tradycyę. Byłoby walką Don Kiszota z wiatrakami żądać usunięcia z ulic naszego miasta tego — tak niezbędnego widocznie — elementu. Możnaby go jednak trochę chociażby usunąć i to w tych miejscach, w których najwięcej nieszczęsnego przechodnia dotykać musi, a więc na przejściach ulicznych i dostępach do wozów tramwajowych. Kto ma zamiar wsiąść np. na wóz tramwajowy na stacyi końcowej na podgórskim Rynku, lub przejść przez ulicę Krowoderską w miejscu, gdzie się krzyżuje ul. Szlak, niech nie czyści sobie w domu butów, szkoda trudu i pasty, bo nietylko buty, ale i ubranie umacza sobie dostatecznie w błocie dochodzącem wysokości kolan. Na takie błoto już nawet złote słońce nic nie pomoże, jeżeli magistrat nie wydeleguje mu do pomocy kilku sił z miotłami i łopatami. Kandydatów w dzisiejszym czasie bezrobocia będzie z pewnością dość.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZ. S. W. Posiedzenie członków krak. Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. w Collegium novum w sali 43, I p. o godzinie 6 i pół wieczorem pod przewodnictwem prof. Un. Jag. Ign. Chrzanowskiego. Na porządku dziennym: 1. Szkolnictwo w Poznańskiem w dobie przejściowej — ref. prof. dr Dawidowski. 2. Samostanowienie o sobie w szkole — ref. prof. L. Skoczylas. Zapowiedziane walne zgromadzenie członków Koła odbędzie się dnia 1 marca.

„KRĄG INTERESÓW" J. BENAVENTA. Jutro, w sobotę, 22 bm. występuje teatr im. Słowackiego z wybitną literacką premierą, sztuki hiszpańskiego poety Jacinta Benaventa pt. „Krąg interesów" („Los intereses creados") osnutej przez autora na kanwie włoskiej Comedia dell'arte przy treści zupełnie współczesnej. Wystąpią więc przed nami tradycyjne figury: Poliszynela, Arlekina, Colombina, Cryspina, Pantalona i w nigdy nie starzejącej się akcyi o solidarności interesów, które według złośliwego autora są najlepszym łącznikiem ludzi. Reżyserya sztuki, idąc po linii pomysłu autora, nadaje obrazowi scenicznemu charakter prymitywnego teatru z rozmyślnymi błędami perspektyw i brakami urządzeń, jakie widujemy na sztychach z dawnych teatrów. Nowe dekoracye w tym stylu wymalował artysta malarz p. Zygmunt Wiercziak. Ilustracyę muzyczną dobrano z mało znanych dzieł Mozarta, a kostyumy wzorowano na rycinach z dzieła Riccoboni'ego. Sztuce dano obsadę pierwszorzędną, którą tworzą: pp. Solska-Grosserowa, Górska, Kamińska, Malicka, Zagórska, Zielińska oraz panowie Bończa, Feldmann, Nowakowski, Szymborski, Białkowski, Mierzyński, Brandt, Senowski.

EROS I PSYCHE — RÓŻYCKIEGO. W niedzielę, dnia 2 marca br. w sali „Sokoła" wykonają nasi znakomici artyści: Wanda Hendrichówna, Adam Ludwig, Alfred Rawicz i Stanisław Tarnawski pod kierownictwem artystycznem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, fragmenty z pięcio-aktowej głośnej opery Rożyckiego „Eros i Psyche". Sama zapowiedź powyższego wieczoru operowego, wywołała u nas, jak świadczy szybka sprzedaż biletów, bardzo wielkie zainteresowanie. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

PORANEK ŻEROMSKIEGO odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. Jako prelegent wystąpi dr Józef Flach, w części ilustracyjnej Irena Solska-Grosserowa.

DRUGI WYKŁAD Z CYKLU O MUZYCE BRAHMSA wygłosi dr Józef Reiss w sobotę 22 bm. w „Kollegium wykładów naukowych". W programie waryacye i pieśni Brahmsa. Wykonawcy: p. Aleksandra Szafrańska, dr H. Gaertner i prof. St. Lipski.

LEGIONIŚCI — NA GŁODNYCH LWOWA I ŚLĄSKA. Dzisiaj, tj. w piątek odegraną zostanie siłami legionistów w sali miejskiego teatru powszechnego „Królowa przedmieścia", wodewil K. Krumłowskiego w 5 aktach. W głównych rolach wystąpią p. N. Radliez Ryszówna, p. Brzezińska, p. P. Słepowron-Piotrowski, p. W. Szkocki-Szkaradek. W roli Majcherka wystąpi p. Maryan Froska-Daczkowski, cieszący się wielką sympatyą publiczności w Krakowie. Tenże prowadzi reżyseryę sztuki. Początek o godzinie 3 popołudniu. Bilety do nabycia przy kasie teatru. Czysty dochód przeznaczony dla biednej ludności Lwowa i Śląska.

DLA DZIECI. Na niedzielę, 23 bm. przygotowuje Uniwersytet Ludowy w lokalu Instytutu muzycznego ul. św. Anny 2, II p. bajkę o „Grzybowych ludkach" i pogadankę „O piśmie" (obie z obrazami świetlnymi) w połączeniu z produkcyami muzycznymi. Bilety w cenie 60 h dla dzieci i 1 K dla starszych wcześniej do nabycia w Bibliotece U. L., Zwierzyniecka 14, między 4—8 popoł. Początek bajki o godz. 3 popoł.

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie, pod przewodnictwem radcy Pataka, odpowiadał wczoraj 17-letni chłopiec Wiktor Sołtys z Chrzanowa za cały szereg wielkich kradzieży, w liczbie blizko tuzina, dokonanych bądź w pojedynkę bądź w towarzystwie. Według aktu oskarżenia kradł środki żywności, jak cukier, mąkę, chleb, słoninę, kaszę, groch itp. w setkach kilogramów i całemi workami z magazynów, spiżarek, strychów, — przyczem zamknięcie tych przedmiotów nie wprawiało go wcale w kłopot, bo odrywał każdy zamek, każdą kłódkę, jak się odrywa łupinę z pomarańczy. Kradł całe wyprawy bielizny, kradł worki całemi setkami sztuk, kradł i pieniądze. Najmniejszą kwotą, którą ukradł było 68 K, największą 10.000 K. Ostatnią ukradł na szkodę starej żydówki handlarki, dla której kwota ta stanowiła dorobek całego życia.

Oskarżony w przeważnej liczbie wypadków przyznał się do winy, w niektórych tylko się jej wypierał. Przysięgli potwierdzili wszystkie pytania główne co do kradzieży, dokonanych w poszczególnych wypadkach, zaprzeczyli zaś pytanie dodatkowe co do wysokości szkody ponad 2.000 K. Trybunał wydał wyrok, zasądzający oskarżonego na 2 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc. Ponieważ wliczono oskarżonemu 6 miesięcy więzienia śledczego, a na podstawie amnestyi darowano mu trzecią część kary, będzie miał do odsiedzenia jeszcze tylko około 10 miesięcy. Oskarżał prokurator Josse.

WYDAWANIE PĘCAKU POZNAŃSKIEGO. Z nadesłanych transportów mąki i kaszy z Poznania otrzymał magistrat 8 wagonów pęcaku, który sprzedawać będą sklepy rejonowe w cenie po 2 K 80 h za 1 kg po 25 dkg na osobę i tydzień od poniedziałku 22 bm. na odcinek legitymacyi Nr 14.

Ze względu, że niektóre sklepy miejskie zostały już zamknięte, przydziela się odbiorców ze sklepów zamkniętych do następujących istniejących sklepów rejonowych:

1) Odbiorców sklepu m. przy ul. Zwierzynieckiej do sklepu na pl. Jabłonowskich. 2) odbiorców sklepu m. przy ul. Łobzowskiej do sklepu przy ul. Karmelickiej 21; 3) odbiorców sklepu m. z ul. Długiej i pl. Matejki do sklepu przy ul. Szpitalnej; 4) odbiorców sklepu m. z ul. Wielopole i Szpitalnej do sklepu przy ul. Lubicz; 5) odbiorców sklepu m. przy ul. Skałecznej do sklepu przy ul. św. Gertrudy; 6) odbiorców sklepu m. z ul. Krakowskiej 53 do sklepu Sachsa przy ul. Krakowskiej 34; 7) odbiorców sklepu m. z ul. 5 Listopada do sklepu Bienenfelda przy ul. Dietla 87; 8) odbiorców sklepu m. z ul. Lwowskiej 33 i Małego Rynku 4 do sklepu przy ul. Lwowskiej 1; 9) odbiorców sklepu m. z ul. Kalwaryjskiej 38 do sklepu Finkelsteina ul. Brodzińskiego (dawna Krakowska); 10) odbiorców sklepu m. z ul. Twardowskiego (Zakrzówek) do sklepu przy ul. Madalińskiego, Dębniki; 11) odbiorców sklepu m. z ul. Czarnowiejskiej do sklepu przy ul. Królewskiej; 12) odbiorców sklepu m. z ul. Łobzowskiej 1 (magistrat) do sklepu Mehlowej przy ulicy Celnej 7 (dawna Wiślna).

ZATRZYMANIE TRANSPORTU BYDŁA W KRAKOWIE. Organa kontroli wywozu zatrzymały na dworcu w Krakowie transport bydła wysłany do Chrzanowa bez poświadczeń przewozowych. Część tego transportu, przewyższającego zapotrzebowanie powiatu chrzanowskiego, a mianowicie 59 sztuk bydła i 48 cieląt przydzielono po połowie dla wojska i dla jatek miejskich w Krakowie. Ostrzega się interesowanych przed przesyłaniem bydła bez poświadczeń transportowych.

NIEOSTROŻNA JAZDA ciągle kwitnie w naszem mieście. Panowie fiakrzy nie zwracają uwagi na przechodniów i jadą zwykle na oślep. Wczoraj znowu wpadł 80-letni Franciszek Boratyński, ogrodnik, pod koła dorożki i doznał silnych obrażeń. Pogotowie ratunkowe udzieliło rannemu pierwszej pomocy.

UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY. Policya aresztowała 27-letniego Wojciecha Bąka, 16-letniego Franciszka Zarembę i 23-letniego Józefa Kaletę, którzy połączywszy się w niezłe zorganizowaną szajkę, okradli w ostatnich czasach cały szereg mieszkań, wyrządzając szkodę na przeszło 50.000 K.

SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ. 19-letnia Władysława Ślusarczykówna skradła swej pracodawczyni p. Łopatkowej kosz z garderobą i bielizną, wartości 4.000 koron.

TRZY WYPADKI OTRUCIA SIĘ KIEŁBASĄ. Dnia 19 bm. rano zawezwano pogotowie ratunkowe do 32-letniego Kazimierza Krowickiego, który po zjedzeniu kiełbasy zdradzał objawy zatrucia. Po wypłukaniu żołądka przewieziono chorego do szpitala. Również wypadek zatrucia kiełbasą zaszedł w dniu 20 bm. u 21-letniego Stefana i 24-letniego Jana Bubały. I tutaj interweniowało pogotowie, które po przepłukaniu żołądka i zastrzyknięciu antidotum, zostawiło pacyentów opiece domowej.

WŁAMYWACZE. Jest ich, jak wiadomo poddostatkiem. Oto znowu litania aresztowanych w jednym tylko dniu: 26-letni Lazar Genendel, 22-letni Jan Babicz, 25-letni Jonasz Silberman recte Pasternak, 25-letni Aleksander Gasner, 22-letni Zygmunt Berger, 24-letni Mojżesz Kukurudz i 16-letni Rafał Dorn — urządzili cały szereg włamań do różnych mieszkań w naszem mieście, wyrządzając szkodę na przeszło 50.00 K.

Z kraju.

NOWY SĄCZ, 18 lutego. (Na uchodźców śląskich. Ofiara czeskiego napadu rabunkowego. Pod sąd polowy. Dzielna czwórka. Odmarsz. Trzecie uznanie. Ofiarność polskiego żołnierza. Personalia). Mieszkańcy Nowego Sącza, pamiętając o ofiarach czeskiego najazdu na ziemię cieszyńską, podczas ostatniej zbiórki publicznej złożyli 3.257 K.

Karczmarza Grünberga Mojżesza z Leluchowa koło Krynicy, ofiarę rabunkowego napadu 20 żołnierzy czeskich w ubiegłym tygodniu, ciężko ranionego przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego. Pojmani przy napadzie tym żołnierze czescy w liczbie 11, postawieni będą pod sąd polowy wojsk polskich. Jak z dochodzeń się okazało, napadu dokonało 20 żołnierzy czeskich, przybyłych w pełnem uzbrojeniu od strony Węgier. Na tych to 20 rabusiów porwała się polska patrol, złożona zaledwie z czterech młodych, lecz zarazem dzielnych żołnierzy i nietylko rozgromiła napastników, lecz zapobiegła dalszym rabunkom we wsi, zyskując wdzięczność tamtejszych chłopów ruskich. Nadto dzieło swoje uwieńczyła pojmaniem do niewoli jedenastu żołnierzy bandytów, odstawiając ich do Nowego Sącza.

Dzielność tutejszej załogi I p. strz. podhalańskich wogóle okazuje się niemal na każdym kroku. Gdy przed kilkoma dniami miano wysłać uzupełnienie w liczbie 100 ludzi do 1 bat. pułku, znajdującego się na froncie w grupie generała Romera — zgłosiło się na ochotnika 78. Wymieniony zaś baon I p. strz. podh. otrzymał już w komunikatach generalnego sztabu W. P. trzecie z rzędu uznanie. Ostatnią razą z 16 bm. za wzięcie szturmem na bagnety pewnej miejscowości. Baon ten pozostaje pod bezpośrednią komendą ogólnie cenionego i lubianego dzielnego majora Jurka Dobrodzickiego i porucznika Malika. I na innem polu widzi się dzielność Podhalańczyków. Do dnia 15 bm. załoga nowosądecka złożyła w Dowództwie powiatowem na polską pożyczkę państwową kwotę 47.900 K. Prócz tego złożono ponad 100 rozmaitych odznaczeń, w tem poważną ilość srebrnych, kilkanaście złotych na polski skarb państwowy. Komendę dzielnych Podhalańczyków objął w tych dniach podpułkownik Horoszkiewicz.

Zastępca dowódcy powiatowego kapitan Sobota, przechodząc do obywatelskiej służby cywilnej otrzymał w rozkazie garnizonowym wyrazy uznania i pochwały. Kapitan Sobota szczególnie położył wielkie i cenne zasługi w tutejszej załodze przy organizacyi wojska polskiego i przyczynił się w wysokiej mierze do wybrnięcia z chaosu w zaraniu nowej ery, zyskując uznanie nietylko polskich władz wojskowych, lecz także wszystkich mieszkańców miasta i powiatu (S).

DNIA 4 LUTEGO 1919 ROKU odbył się w Sanoku ślub p. Bronisławy Kotulanki z p. Stanisławem Sheybalem. 2078

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, 21 bm.: „Czapie pióro" D. Niccodemi'ego.

W sobotę, 22 bm.: (Nowość) „Krąg interesów" Jacinta Benavento.

W niedzielę, 23 bm. popoł.: „Obowiązek" H. Lavedana; wieczór: „Krąg interesów" J. Benavento.

W poniedziałek, 24 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente.

We wtorek, 25 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente.

We środę, 26 bm.: „Hedda Gabler" H. Ibsena.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W piątek, 21 bm.: „Dzwony z Corneville".

W sobotę, 22 bm. popołudniu. Dla młodzieży szk.: „Laleczka z saskiej porcelany"; wieczorem: „Oj mężczyźni, mężczyźni".

W niedzielę, 23 bm. popoł.: „Pani X"; wieczorem: „Oj mężczyźni, mężczyźni".

ZMARLI.

Eugenia z Górnikiewiczów Loretowa, wdowa po starszym radcy budownictwa, kierowniku budowy kolei w Galicyi, urodzona w roku 1850 zmarła w Suchej dnia 18 bm. Śp. Loretowa, znana w szerokich kołach towarzyskich Lwowa i ceniona dla niepowszednich przymiotów serca i charakteru, pracowite swe życie poświęciła wychowaniu synów, którzy pod jej czujnem okiem zdobyli ważne i wybitne w kraju stanowiska. Najstarszy syn Maciej, znany historyk, przebywa w Rzymie, gdzie jest kierownikiem polskiej ekspedycyi naukowej z ramienia Akademii umiejętności, drugi syn Eugeniusz jest inżynierem, trzeci Artur sekretarzem w namiestnictwie, czwarty Adam pełnomocnikiem dóbr hr. Branickich w Suchej, najmłodszy Tadeusz zdolnym przemysłowcem. Tymczasowy pogrzeb śp. Loretowej odbędzie się w dniu 21 bm. w Suchej, skąd zwłoki w późniejszym terminie przewiezione będą do Lwowa.

ŚLUB panny Jadwigi Niepielskiej z p. Henrykiem Schmeidlem, inżynierem, obecnie porucznikiem I. pułku artyleryi wałowej wojsk polskich, odbył się dnia 15 b. m. w kościele N. M. P. w Krakowie. Związek małżeński pobłogosławił ks. prałat Wądolny. 2095

KTO?! KOGO?! — WYZWANIE.
CYKLOP.
Do dzisiejszego dnia w ostatnich 4 latach przez nikogo nie pobity zapaśnik, wyzwał publicznie ZBYSZKA CYGANIEWICZA do walki w Teatrze »NOWOŚCI«, która odbędzie się DZISIAJ, W PIĄTEK, DNIA 21 LUTEGO.
1.000 K płaci ZBYSZKO, o ile tenże zdoła go pokonać.
ZBYSZKO CYGANIEWICZ
przyjął wyzwanie, oświadczając, że płaci
3.000 KORON
w razie, gdyby go CYKLOP pokonał. Czas walki jedna godzina.
TUOMISTO
wyzywa do walki ZBYSZKA CYGANIEWICZA w sobotę, 22 lutego, i płaci mu 2.000 K, o ile go w 40 minutach pokona. Klęskę swoją we czwartek, gdyż Zbyszko położył go po 30 minutach, tłomaczy Tuomisto zasłabnięciem i tylko nie chcąc robić zawodu publiczności, stanął do walki. Sam ZBYSZKO CYGANIEWICZ twierdzi, że jest to zapaśnik o stalowych mięśniach i niesłychanej technice, czego najlepszym dowodem walka Tuomisty z Lurichem w Petersburgu, która po dwóch godzinach była nierozstrzygniętą.
CZARNĄ MASKĘ
wyzywa Tuomisto w niedzielę, 23 lutego, do walki i płaci jej 2.000 K, jeżeli jej nie położy w 40 minutach; żąda jednak w razie zwycięstwa zdjęcia maski wobec publiczności.
Bilety na te trzy senzacyjne matche są już do nabycia u p. J. Rudnickiego, Linia A—B, 44. 2028

POPIS SZKOŁY GRY NA FORTEPIANIE ADELI FISCHER MACHALSKIEJ odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska L. 21. Dochód przeznaczono na Śląsk i Lwów. 2080

»TOURNEE« ARTYSTYCZNE z p. Teodozyą Wandyczową i Władysławem Ochrymowiczem, znanymi artystami teatrów warszawskich na czele, nastąpi po ukończeniu występów w Teatrze »Nowości« w Krakowie, gdzie przez miesiąc cieszyli się niebywałem powodzeniem.

Wraz ze swoim zespołem wyruszają na objazd z nowym aktualnym repertoarem warszawskich kabaretów literackich »Czarnego kota«, »Mirażu«, »Argusa«, »Nowości« do następujących miast: Tarnów, Nowy Sącz, Jasło, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Krosno, Sanok, Zakopane, Nowy Targ. 2106

Dział ekonomiczny.

* BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W KRAKOWIE. We wtorek, dnia 18 lutego b. r., odbyło się pod przewodnictwem prezesa Jana bar. Götza-Okocimskiego Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, które zatwierdziło przedłożony bilans, zamknięty z dniem 31 grudnia 1918 roku zyskiem w kwocie K 697.760.17. W myśl przedłożonych wniosków uchwaliło Walne Zgromadzenie z wykazanego zysku przekazać w myśl § 44 Statutu do funduszu rezerwowego zwyczajnego kwotę K 29.379.92, do funduszu zabezpieczenia listów zastawnych również kwotę K 29.379.92, oraz przelać do utworzonej w swoim czasie rezerwy na straty wojenne kwotę K 150.000.—, następnie kwoty K 240.000.— użyć na wypłatę dywidendy w wysokości 6%, z pozostałej zaś reszty po wypłaceniu statutowej tantyemy dla Rady Zawiadowczej i Dyrekcyi i po doliczeniu zysku z przeniesienia na rok 1917, przekazać funduszowi pensyjnemu urzędników i sług banku kwotę K 50.000.—, a pozostałą resztę w kwocie K 172.174.53 przenieść na rachunek roku następnego. Równocześnie uchwaliło Walne Zgromadzenie proponowane zmiany Statutu Banku, a w szczególności zmianę dotychczasowego brzmienia firmy na: »Bank Polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu«, jak również podniesienie kapitału akcyjnego do sumy K 30.000.000.—, przez emisyę nowych sztuk 55.000.— pełnowpłaconych akcyj po K 400.— imiennej wartości, przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu, jak również szczegółowych warunków emisyi tychże akcyj.

W dalszym ciągu dokonało Walne Zgromadzenie wyboru nowej Rady Zawiadowczej, a na Członków wybrani zostali pp.: Badeni hr. Stanisław Henryk, Dr Bednarski Tadeusz, Dr Benis Artur, Götz bar. Jan, Dr Henoch Józef, Adam Jędrzejowicz, Löwy Zygmunt, Lubomirski ks. Andrzej, Lubomirski ks. Kazimierz, Potocki hr. Alfred, Skrzyński hr. Aleksander, Dr Steczkowski Jan Kanty, Dr Starzewski Tadeusz, Tarnowski hr. Adam, Tarnowski hr. Zdzisław, zaś do Komitetu Rewizyjnego pp.: Józef Strzyżowski, Wiktor Gablenz, a na zastępcę Gabryel Wędrychowski.

Bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu odbyło się posiedzenie nowo wybranej Rady Zawiadowczej, która ukonstytuowała się, wybierając prezesem Rady p. Jana bar. Götza-Okocimskiego, zaś wiceprezesami pp.: Andrzeja ks. Lubomirskiego, oraz Aleksandra hr. Skrzyńskiego. 2099

Ataki ukraińskie na Rawę ruską.

Warszawa, 21 lutego (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 20 lutego:

Litwa, Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza: **Zajęcie Białegostoku odbyło się spokojnie.** Wszystkie urzędy i gmachy publiczne są obsadzone przez nasze wojska.

Wołyń: Grupa gen. Śmigłego Rydza: Na południe od Włodzimierza Wołyńskiego **nieprzyjaciel cofnął się** do Iwańca i Borycko. Na wschód od Kowla sytuacya bez zmiany.

Galicya wschodnia: Grupa gen. Romera: **Pociąg pancerny rozpędził bandy ukraińskie pod Korczowem. Dziś o godz. 5 rano powtórzył się atak na Rawę Ruską, prowadzony z wielkim uporem przez Ukraińców. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała miasto i dworzec.** Atak odparto. Nasze oddziały zdobyły Kościatyn.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Na całym froncie utarczki.

Śląsk Cieszyński: Sytuacya bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Rycerski rozkaz.

Poznań, 21 lutego (PAT). Dowóbr Muśnicki wydał następujący rozkaz dzienny:

Żołnierz polski nigdy nie był barbarzyńcą i nie chwyta się barbarzyńskich sposobów walki. **Oddziały niemieckie natomiast posługują się amunicyą wybuchową. Zakazuję ponownie używania odebranej Niemcom amunicyi eksplozywnej.** Należy tę amunicyę niezwłocznie odstawić **do depot artyleryi w Poznaniu** i do dowództwa głównego i złożyć dokładny raport. Amunicya wybuchowa bywa przechowywana w skrzynkach z napisem: Evarzier Munition. Podpisano generał Dowbór Muśnicki, generał porucznik.

Komisya żywnościowa koalicyi dla Polski.

Warszawa, 21 lutego (PAT). Wydział prasowy ministeryum aprowizacyi komunikuje:

Ministeryum otrzymało od sekretarza amerykańskiej misyi żywnościowej p. A. Znamięckiego następujący komunikat: 1) Wyładowanie wszystkich trzech statków, które przybyły z żywnością z Ameryki (»Lake Mary«, »Lake Wimico«, »Lake Baencey«) rozpoczęło się w poniedziałek dnia 17 bm. w porcie gdańskim o godzinie 2 po południu. Pierwszy pociąg, rozpoczynający szereg codziennych transportów z żywnością, **oczekiwany jest we wtorek dnia 18 bm. w Mławie.**

2) »Westward-Ho«, statek wiozący żywność i inne zapasy, stanowiące dar Polaków z Ameryki, oczekiwany jest w Kopenhadze **we wtorek dnia 18 bm., czyli w środę dnia 19 bm. przybędzie do Gdańska.**

3) Kilkanaście wagonów mąki i innych artykułów żywności, które w ostatnich dniach nadeszły do Polski i **rozdzielone zostały między Lwów, Kraków, Zagłębie i Warszawę,** pochodzą nie z transportów przez Gdańsk, lecz z zapasów, dostawionych przez Amerykę przez Szwajcaryę.

Ministeryum aprowizacyi otrzymało od sekretarza koalicyjnej komisyi aprowizacyjnej i ratunkowej następujący komunikat:

Drugie zebranie koalicyjnej komisyi aprowizacyjnej i ratunkowej dla Polski odbyło się dnia 18 bm. przed południem w pałacu błękitnym. Przedmiotem obrad było przybycie do Gdańska trzech okrętów z zapasami żywności dla Polski oraz 19 wagonów z zapasami Czerwonego Krzyża i żywności do Krakowa. Wyładowanie okrętów w Gdańsku już rozpoczęto i nie jest przewidywanem, aby mogło zajść jakiekolwiek opóźnienie w dostarczeniu tych zapasów do Gdańska.

Minister Englich przed delegatami kongresu.

Warszawa, 21 lutego (PAT). W ciągu dnia wczorajszego **delegaci kongresu** zajmowali się w dalszym ciągu, jak już o tem donosiliśmy, **sprawami finansowemi i ekonomicznemi** i zasięgali informacyj źródłowych. Misya zaprosiła na swe wczorajsze posiedzenie ministra skarbu p. Englicha, który w ciągu kilku godzin zdawał szczegółowo sprawozdanie wobec delegatów pokojowych o sytuacyi finansowej Polski i o swoich projektach na przyszłość.

Odjazd misyi koalicyjnej do Lwowa.

Przemyśl, 21 lutego (PAT). Misya koalicyjna odjechała stąd do Lwowa we środę o godzinie w pół do pierwszej w południe. Ruch na linii Przemyśl—Lwów jest przywrócony. We czwartek przed południem pociąg lwowski przybył tu normalnie.

Komenda krakowska do Piłsudskiego

Warszawa, 21 lutego (PAT). Dowódca okręgu generalnego w Krakowie gen. Gologórski wysłał do naczelnego wodza następujący telegram:

»W chwili, gdy zgodnie z ustawą o najwyższej władzy państwowej republiki polskiej składasz Swą godność Naczelnika państwa i naczelnego wodza w ręce pierwszego Sejmu polskiego, w imieniu podkomendnych mi wojsk ślę do Ciebie gorące słowa oddania się i żołnierskiej wierności i wyrażam posłuszną prośbę, **byś dla dobra Ojczyzny i wojska narodowego zachował nadal w swych wypróbowanych rękach naczelne dowództwo armii polskiej, które Ci Sejm nasz niechybnie powierzy.** Generał dywizyi i dowódca okr. gen. w Krakowie, inż. Emil Gologórski.

Pani Paderewska kierowniczką patronatów.

Warszawa, 21 lutego (PAT). Wydział informacyjno prasowy ministerstwa spraw wojskowych podaje do wiadomości, że w pozostającym na zasadzie ogłoszonej w prasie odezwy ministerstwa spraw wojskowych patronacie poborowych, **objęła naczelne kierownictwo p. Helena Paderewska.** Patronaty, organizujące się lub organizować się mające, mają zwrócić się do kierownictw naczelnych. Jednocześnie wysłaną została odezwa kierowniczki naczelnej patronatów poborowych, wzywając do tworzenia patronatów poborowych we wszystkich najmniejszych nawet ośrodkach kraju.

Zamach na premiera Francyi.

Kraków, 21 lutego (PAT). Iskrowo donoszą z Paryża:

Dnia 19 bm. rano do prezydenta ministrów Clemenceau, gdy przejeżdżał samochodem, strzelił z rewolweru mężczyzna, jak się po ujęciu go okazało, nazwiskiem Cottin. Prezydent ministrów Clemenceau doznał tylko lekkiej kontuzyi, tak, iż mógł się pieszo udać do domu.

Ukraińcy zwyciężają bolszewików.

Kraków, 21 lutego (PAT). Iskrowo donoszą z Kijowa:

Pułki ukraińskie w odległości 20 klm od Kijowa **zadały ciężką porażkę bolszewikom. Rząd ukraiński, który się przejściowo znajdował w Winnicy, powrócił do Kijowa. Także i we wschodniej Ukrainie pobito bolszewików.**

Charków, Połtawa i Jekaterynosław są w rękach Ukraińców.

Ludendorff doradcą wojennym Trockiego.

Lozanna, 21 lutego (PAT). Dziennik paryski »L'Avenir« pisze: Berliński »Lokal-Anzeiger« donosi, **że główna kwatera niemiecka została przeniesiona do Kołobrzegu,** skąd marszałek **Hindenburg zamierza podjąć operacye wojskowe przeciw bolszewikom.** Natomiast korespondent dziennika »Temps« telegrafuje z Helsingforsu, że marszałek Ludendorff, były szef sztabu generalnego niemieckiego, **został doradcą wojennym Trockiego.** Opracowuje on plany **działania i poprowadzenia 25 tysięcznej armii bolszewickiej na Archangielsk, 80 tysięcznej na południe przeciw wojskom Denikina, 20.000 do prowincyj bałtyckich a 50 tysięcznej na Ural.** Wiadomości te są pozornie sprzeczne, wydadzą się jednak bardziej jasne, jeżeli uprzytomnimy sobie, że Niemcy utożsamiają Polaków z bolszewikami i pod pretekstem zwalczania bolszewizmu przygotowują się do napaści na Polaków. Pozatem idzie tu Niemcom także o zniszczenie Rosyi przez walki. Anglia przedewszystkiem jednakże powinna interweniować w sprawie Polski, inaczej najlepsze jej chęci pozostaną martwą literą, a Niemcy rzeczywiście zniszczą to, co dyplomacya innych państw buduje w dziedzinie marzeń.

Wymuszenie bolszewickie.

Berno szwajcarskie, 21 lutego (PAT). Z Petersburga donoszą, że mimo wydalenia poselstwa ros. z Szwajcaryi i mimo wezwania posła szwajcarskiego w Rosyi, Odiera, aby powrócił do Szwajcaryi, ten nie wraca, ponieważ rząd rosyjski przytrzymuje siłą poselstwo szwajcarskie. W ten sposób pragnie Lenin wywrzeć presyę na Szwajcaryę, aby zgodziła się na pobyt w Bernie szwajcarskiem poselstwa rosyjskiego. W ten sposób wytworzyło się paradoksalne położenie, że rząd szwajcarski posiada wbrew swej woli przedstawiciela w Moskwie, który nie utrzymuje żadnych stosunków z rządem sowietów, a mimo tego pozostaje w Rosyi.

Okrucieństwa bolszewików.

Sztokholm, 21 lutego (PAT). Z Petersburga donoszą, że pełniąca od pewnego czasu funkcyę komisarza dla zwalczania kontrrewolucyi Jakowlewa wykonuje swój urząd w sposób iście barbarzyński. Więzienia są przepełnione aresztowanymi, których się przez całe miesiące nie przesłuchuje i którzy nie wiedzą nawet, o co są oskarżeni. **Wielu więźniów umiera z wycieńczenia, wielu dostaje obłąkania a bardzo wielu popełnia z rozpaczy samobójstwo.** W więzieniach leżą trupy w celach nie usuwane po kilkanaście godzin. Egzekucye odbywają się nieustannie. Chińczycy, którzy je wykonują, biorą po 50 rubli za głowę, przyczem mają prawo przywłaszczyć sobie ubranie i bieliznę straconych. **Chińczycy nie rozstrzeliwują skutkiem tego skazanych, lecz duszą aby nie poplamić krwią ich ubrań.**

Demobilizacya Ameryki.

Waszyngton, 21 lutego (PAT). **Dotychczas zdemobilizowano przeszło 1 milion żołnierzy i oficerów amerykańskich.** 2.400 oficerów amerykańskich pełni jeszcze nadal służbę w Waszyngtonie, 10.000 oficerów przyjęło stanowiska w korpusach rezerwy, zaś 4200 zapisało się do armii regularnej. Wśród zdemobilizowanych oficerów znajdowało się 33 generałów.

Częściowe zniesienie ograniczenia importu.

Waszyngton, 21 lutego. (PAT). Rada sprzymierzonych zawiadomiła Norwegię, Szwecyę i Danię, **że nadal nie będą już obowiązywały żadne przepisy, ograniczające import ubrań, maszyn i wyrobów kauczukowych. Natomiast zakaz wywozu tych artykułów do krajów nieprzyjacielskich będzie istniał dalej.**

Zniszczenie i odbudowa Francyi.

Paryż, 21 lutego (PAT). Telegram iskrowy. **Amerykański minister aprowizacyjny Hoower** przyjęty został przez francuskiego ministra handlu Clementela. Hoower wygłosił mowę, w której określił dosadnie **brutalność i niegodziwości,** popełnione przez Niemców w obszarach okupowanych Francyi, urągające prawu międzynarodowemu i wszystkim pojęciom ludzkości. Niemcy zabrali ludności Francyi bydło i zboże tak dalece, że **kobiety i dzieci musiały szukać pożywienia w śmietnikach obozów niemieckich.** Hoower nie chciałby powiedzieć, że niema odrodzenia dla narodu niemieckiego, jest jednakże zmuszony stwierdzić zupełny **brak skruchy u wroga.** Hoower dodał, że gdyby 70 milionów Niemców wylewało przez 1000 lat łzy Nioby, nie mogliby unicestwić wszystkiego złego, którego byli przyczyną, chociażby tylko w samej Belgii, nie mówiąc już o północnej Francyi. Minister amerykański zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że **Niemcy powinny być zmuszone do wynagrodzenia krzywdy.** Nie wystarczy, aby Niemcy zapłaciły za zabrane w Belgii i w Francyi północnej **bydło, gdyż pieniędzmi samemi nie można wyżywić dzieci.**

Berno szwajcarskie, 21 lutego (PAT). W senacie francuskim oświadczył Lebrin, minister dla okolic Francyi, zniszczonych przez Niemców, co następuje: **Do końca marca będzie już 170.000 jeńców niemieckich pracować w zniszczonych okolicach francuskich.** Będą oni zorganizowani w kompanię pod dowództwem specyalistów. Będą oni wykonywali roboty pod przewodnictwem żołnierzy francuskich, którzy powrócili z niewoli niemieckiej. 2.200 samochodów ciężarowych niemieckich, oddanych przez Niemcy, będzie użytych **do rozwożenia żywności w zniszczonych okolicach Francyi. Francya zażąda również, aby Niemcy zwrócili Francyi 960.000 sztuk bydła rogatego,** które przed zajęciem okręgów francuskich przez Niemców znajdowały się na tym terytoryum. Senat przyjął jednomyślnie porządek dzienny, w którym między innemi wzywa rząd do poczynienia według możności starań, celem odbudowy zniszczonych dzielnic.

Socyaliści w Austryi w większości.

Berlin, 21 lutego (PAT). Wedle dotychczasowych wiadomości o wyborach do zgromadzenia narodowego **w niemieckiej Austryi socyaliści będą mieli w zgromadzeniu większość.** Dotychczas mają oni na 160 miejsc 82. — Prasa widzi w wyniku wyborów, korzystnym dla socyalistów, zamanifestowanie życzenia ludności niemieckiej Austryi **połączenia się z Rzeszą niemiecką.**

Protest Niemców.

Weimar, 21 lutego (PAT). Z Bydgoszczy, Międzychodu i Zbąszyna nadeszły do zgromadzenia narodowego telegramy od ludności niemieckiej, przebywającej w tych miejscowościach, wyrażające **protest przeciw linii demarkacyjnej.**

Kongres pokojowy o południowej Słowiańszczyźnie.

Kraków, 21 lutego (PAT). Iskrowo donoszą z Paryża:

Sojusznicy zebrali się na posiedzenie we wtorek po południu na Quai d'Orsay. Wysłuchano wyłuszczeń reprezentantów **Serbii, Sławonii i Chorwacyi,** oraz badano sprawę granic tych krajów z wyjątkiem z Włochami. Sprawę tę przekazano komisyi, zajmującej się już sprawami rumuńskiemi. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godz. 3.

Islandya państwem udzielnem.

Kraków, 21 lutego (PAT). Iskrowo donoszą z Kopenhagi:

Rząd duński zawiadamia, że podług ustawy federacyjnej, uchwalonej dnia 30 listopada, a przyjętej przez parlament Danii i Islandyi, Islandya została uznana jako państwo suwerenne. **Dania i Islandya pozostaną zjednoczone pod panowaniem króla Chrystyana X.** Dania zajmie się sprawami zagranicznymi Islandyi, która zdeklarowała się jako neutralna i także nie będzie miała własnej flagi wojennej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Stanisław Kowalski
patrolowy 2-go pułku szwoleżerów wojsk polskich
abituryent II. szkoły realnej
przeżywszy lat 21, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17 lutego 1919 r. w Dąbrowie Górniczej.
Zwłoki sprowadzone zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb z dworca kolejowego przy ulicy Pawiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 21 b. m., o godz. 11 przed poł.
Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w piątek, dnia 21 b. m., o godzinie 9 rano w kościele X. X. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

†
Z WIŚNIOWSKICH
KAZIMIERA DUDKOWA
przeżywszy lat 32, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 19 lutego 1919 r.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE przy zwłokach odprawionem zostanie w sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 10½ rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu rodzinnego.
Na ten smutny obrzęd stroskany mąż z dziećmi i rodzicami zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w poniedziałek, d. 24 b. m., o godzinie 10 rano w kościele X. X. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

W dniu 21 lutego 1919 roku,
jako w pierwszą rocznicę zgonu
długoletniego i zasłużonego prezydenta miasta Krakowa
ś. p.
prof. dra Juliusza Leo
odbędzie się w archiprezbiteryalnym kościele Najśw. Panny Maryi
Uroczyste żałobne nabożeństwo
o godzinie 9-tej rano, na które Obywatelstwo krakowskie zaprasza
Prezydyum miasta.

1000 koron

ofiaruje młody, energiczny, inteligentny Królewiak za wyrobienie mu posady stałej, dobrze płatnej, o ile możności w małem miasteczku lub na wsi, gdzie żyzny grunt, najchętniej w Kongresówce. Włada językiem francuskim, rosyjskim i esperanckim. Zgłoszenia pod Es- to do Biura ogłoszeń, przy ul. Dunajewskiego l. 9. 1882 1 2

Do przepisywania

na maszynie przyjmuję wszelkiego rodzaju pisma. Wykonanie szybkie i wzorowe. Bliższa wiadomość między godz. 2 a 4 po poł. przy ulicy Biskupiej l. 8, parter. 1883 1 2

Urzędnik

wdowiec, przystojny, lat 35, z braku znajomości pragnie poznać się z panną lub wdową, przystojną, sympatyczną, inteligentną, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia z fotografią pod „Azel" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1886 1 2

Kupię kozę

dobrą, mleczną. Ul. Smoleńsk l. 21, I p., drzwi na prawo, front, lub Inspektorat, Tenczynek. 1899 1 2

Nauczycielka

z egzaminem wydziałowym, poszukuje lekcyi ze szkół wydz. lub politych za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1900 1 3

Poszukuję pokoju

umeblowanego z pościelą, usługą, światłem, ewent. opałem i utrzymaniem, najchętniej w śródmieściu. Włodek, hotel Narodowy, ul. Poselska. 1901 1 2

Poszukuję

dużej sali na widowiska, lub kamienicy, którą możnaby odpowiednio przebudować. Reflektuję tylko na duży objekt w śródmieściu. — Zgłoszenia: Emil Jarosz, ul. Siemiradzkiego l. 7, parter na prawo, w godzinach 12—2. 1907

Panna

izr., poszukuje posady do zarządu domu. Zajmie się kuchnią. Zgłoszenia pod „N. 50" przyjmuje Administr. „N. Reform. 1908 1 2

Słuchaczka filoz.

przyjmie lekcye z zakresu niższych klas gimnazyalnych i szkół wydziałowych. Udziela także lekcyi gry na fortepianie. Zgłoszenia pod „Słuchaczka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1909

Kupię

zaraz w Krakowie dom lub kamienicę I p., za stajnią. Zgłoszenia pisemne: Flisowska w Podgórzu, ul. Zabłocie 26. 1910 1 2

Mieszkania

z komfortem, w śródmieściu lub w pobliżu plant, z czterech lub pięciu pokoi z kuchnią, na pierwszem lub drugiem piętrze poszukuję od 1 lipca b. r. Pośrednictwo wynagrodzę sowicie. Jan Liban, Podgórze. 1912 1 2

Sprzedam

2 fraki i zegar ścienny, antyczny. Ul. Gołębia l. 8, I piętro, od godz. 5 do 7. 1913 1 2

Emeryt.

wachmistrz żandarmeryi, lat 35, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady podleśniczego, magazyniera, lub t. p. Zgłoszenia pod „Emeryt 35" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1914 1 3

Krótki, krzyżowy,

czarny fortepian do sprzedania. Ul. Bracka l. 17. Zakład kefirowy od godz. 2—3. 1915

Po otrzymaniu 7 K przekazem z góry, wysyłam najlepszy wybór pieśni narodowych p. t.:

Pieśni polskie

w bardzo eleganckiej oprawie, opłatnie. Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie. 1918 1 6

Kupię

dom w Krakowie, urządzony z komfortem, blisko plant lub śródmieścia w cenie od 300 do 400.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Realność 1000" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1911 1 2

Obiady domowe

z 3 dań 4 K. W abonamencie opust. Ul. Gołębia 16, I p. 674 15 15

Posady

towarzyszki lub lektorki u starszej pani lub pana, poszukuje inteligentna panna. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod Inteligentna. 1040 3 0

Kupuję garderobę

męską, używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmaussa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 437 19 20

Zupełna sprzedaż

resztek materyi, jedwabiu, taftów, oraz aksamitów, podszewek, etamin i haftów. Kraków, ul. Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 1075 6 9

Sanki nowe

na parę koni, tanio do sprzedania. Wiadomość: Kopta, Podgórze, folwark Rydlówka. 1457 4 4

Kupię

buciki lub półbuciki Nr 36—37, w dobrym stanie. — Zgłoszenia list. pod „Sprzedaż" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2060

Fortepian

Wirtha, krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska l. 7. 1926 1 3

Pałki

z harmonium, różnych rozmiarów, do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolerskiej, ul. Wolska l. 7. 1927 1 3

Kupię

boczne siedzenie (Beiwagen) do motocyklu. — Zgłoszenia pod „Sas" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1931 1 2

Mikrocet Nr 2

inż. Krzysztofowicza kupię. K. Siwek. Kraków, ul. Niecała 7. 1932 1 3

Zbiór marek

zagranicznych około 2900 szt., do sprzedania lub zamiany na futro. Wiadomość: Podgórze, ul. Targowa. l. 1 (w ślusarni). 1934 1 2

Sprzedam

beczkę dobrej, kiszonej kapusty. — Zgłoszenia pod B. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1935 1 2

Do sprzedania

pozostałe w spadku ruchomości: futro nutrowe, kurtka futrzana z kołnierzem barankowym, lankastrówka, karabinek flobertowy, rewolwer, przyrządy budownicze, urządzenie biura rysunkowego, wina i t. p. Wiadomość w biurze notaryalnem w Krakowie, ul. św. Jana l. 6. 1940 1 3

KUPIĘ

płótno dobre lub koszulki dziecięce dobre, na 8 i 6 lat. — Zgłoszenia pod Płótno przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1936 1 2

LOKOMOBILA 10/12 HP,

oryginalna Clayton - Shuttleworth Nr 4, tylko 5 lat używana,

LOKOMOBILA 35 HP,

używana, z fabryki węgierskich kolei państwowych.

GATER 800 mm światła,

marki Grünwald, kompletny, wraz z piłami, wózkami i t. d.,

AUTOMOBIL 20 HP,

marki Benz, model 1914, kompletny, ma do sprzedania:

Biuro techniczne, przedsiębiorstwo budowy tartaków i młynów, Jan Szopinski, Kraków, ul. św. Marka 7. Telefon 1259.

Przyjmuje również zamówienia na plany i kosztorysy dla tartaków i młynów. Poleca benzynę, oliwę i smary. 1906 1 2

Handlowca samodzielnego

znającego się także na prowadzeniu ksiąg, poszukuje Konsum przy rafineryi nafty w Limanowej. W zgłoszeń należy dołączyć odpisy świadectw i podać wymaganą płacę. 1921 1 2

Ważne dla Banków, Tow. Akc., Spółek.

Dr praw, absolwent Akademii eksportowej, znający język francuski, angielski, niemiecki, z praktyką w instytucyi handl. i przemysłowej, obejmie odpowiednią posadę w Polsce lub za granicą. Zgłoszenia pod „Dobra płaca" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1922

Pokój umeblowany

z osobnem wejściem, w dogodnem miejscu wskażę za 1 kl. słoniny, 10 dek. herbaty, ½ kl. cukierków. Zgłoszenia pod Pokój 100 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1923

Do sprzedania

mleczarnia z kompletnem urządzeniem, z powodu wyjazdu właścicielki. Bliższa wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 1924 1 3

Większej ilości

krochmalu ryżowego i pszennego poszukuje do kupna „Wisła", parowa pralnia bielizny, pralnia chemiczna i artyst. farbiarnia. Kraków Podgórze, ul. Nadwiślańska 8. 1879 4 5

Pieczątki

wykonuje w ciągu 24 godz. I. Horowitz Kraków, Dietla 54. 1434 3 6

Obrazy oryginały

najwybitniejszych malarzy polskich: Malczewskiego, Kossaka, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego, Ruszczyca, Gierymskiego, Stanisławskiego i wielu innych tanio do sprzedania. Ul. Pijarska l. 9 (róg Sławkowskiej), I piętro, na lewo. 1430 4 6

Rąbane drzewo opałowe

sprzedaje elektryczna fabryka dla obróbki drzewa. Ul. Miodowa l. 42 (obok cment. żyd.) z dostawą po 30 h za 1 kg. 1521 4 4

Młodzieniec

wolny od wojska, z egzam. Akademii handl. i rachunkowości państw. poszukuje jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia pod „Inwalida" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1500 4 0

Inteligentna panienka

Polka, władająca językiem angielskim i niemieckim w słowie i piśmie, która pracowała rok w biurze wojskowem przy korespondencyi i likwidaturze, obejmie posadę biurową. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Język angielski". 1517 4 4

Inteligentna panna

buchalterka

znająca język polski, angielski i niemiecki, pisząca biegle na maszynie, z półroczną praktyką sądową, umiejąca szyć, obejmie posadę odpowiednią do jej wykształcenia. Zgłoszenia: I. Stochówna, Dobczyce (przy moście). Galicya. 1470 2 4

Są do sprzedania

w składzie fortepianów przy ul. św. Anny l. 3, fortepiany: Bösendorfera, Bechsteina, Stingla, Stelzhamera, Kralla-Seidlera. 1480 2 2

Zakład fryzyerski

Piotra Łabużka

Kraków, Szewska 4

poleca Szan. Paniom zdolną damską fryzyerkę, jakoteż specyalistkę manicure. 1589 2 3

Dam prowianty

za obrazy Stanisławskiego, Fałata, Axentowicza, Weissa, Wyczółkowskiego i innych. „Wierzejski" poste restante Kraków 1. 1588 2 4

Gobelin francuski

(rozpoczęty, z włóczkami) oraz malowane makaty do sprzedania. Ul. Konarskiego 35, I p., na prawo (za parkiem Krakowskim), od g. 10—1. 1585 2 2

Pokoju

umeblowanego dla dwóch studentek poszukuje się od 15 lutego lub 1 marca. Zgłoszenia pod „Pokój" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1581 2 2

Mieszkanie w Zakopanem

3 pokoje i kuchnia, umeblowane, do wynajęcia. Wiadomość: Zakopane, willa „Jasna". Chramcówki. 1359 3 4

Andulko!

Matka wskutek niezmiernego zmartwienia z powodu twego wyjazdu niebezpiecznie chora. Wracaj natychmiast do domu. — wszystko ci przebaczę. Ojciec. 1714 3 10

Okazyjnie

do sprzedania 2 worki do spania, baranie (włos długi) po 2500 K za sztukę. Oglądać można codziennie od g. 2—4 po południu, ul. Grabowskiego l. 3, parter, na prawo. 1526 4 5

Administrator

wielkich dóbr, we wschodniej Galicyi, który z powodu inwazyi ruskiej nie mógł ze Lwowa dnia 1 listopada powrócić na stanowisko, a wobec stosunków politycznych tamże nie ma zamiaru wracać, poszukuje równorzędnego stanowiska na ordynaryę w wielkim majątku. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Urząd pocztowy filia 7, Stradom. Kraków „dla dyrektora". 1692 3 3

Księgarnia i skład nut

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

1788 1 3 poleca **nowości:**

	Koron
Balzac. **Dwaj poeci** (przeł. Boy)	14·—
Bartkiewicz Z. **Krwią i atramentem**	14·40
— **Psie dusze**	16·20
Górski A. **Przededniem,** opowiadania	10·80
Kirkor G. **Grzech**	6·—
Listy panny de Lespinasse (przeł. Boy)	20·—
Perzyński W. **Tryumfator,** powieść	11·70
Prus B. **Anielka**	5·40
Sędzicki F. **Wiatr zawiał od pomorskich stron**	7·20
Skarszewski-Żuk T. **Rumak Światowida** (karykatura wczorajsza	16·—
Wierzbiński M. **Wiosna ludów** (powieść)	18·—

Ostatnio wydane tomiki
Biblioteki Uniwersytów ludowych:

193. *Oppman.* **Pieśni o ks. Józefie**	—·80
194. *Szujski.* **Bartosz Głowacki**	—·80
195. *Gomulicki.* **Wybór poezyi**	—·80
198. *Krasicki.* **Powieść o narożnej kamienicy**	1·10
199. *Szajnocha.* **Matka Jagiellonów**	1·10
207. *Pol W.* **Wit Stwosz**	1·80
208. *Dubiecki.* **Bohaterski naczelnik powstania styczniowego**	2·16
211. *Oppman.* **Pieśni o legionach**	1·80
213. *Mościcki.* **Twórca pieśni „Jeszcze Polska"**	1·35
214. *Korzeniowski.* **Kollokacya**	4·—

Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku drożyźnianego.

Dzieła powyższe nabyć można we wszystkich księgarniach.

Krakowskie Koło

Związku przemysłowców górniczych

(obecnie Rady Zjazdu) w Polsce, rozpisuje konkurs na posadę sekretarza. Kandydaci, mający przygotowania górnicze lub prawnicze, albo oba przygotowania, zechcą zgłosić się natychmiast pisemnie z podaniem równocześnie swych warunków pod adresem: »R. R. dyrekcya krajowych kopalń węgla w Krakowie, ul. Szewska l. 1«
1895

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem dzisiejszym założyliśmy

Przedsiębiorstwo wyrobów ślusarskich

pod firmą

Bracia Tokarze

Kraków XXII (Podgórze), ul. Wielicka l. 7, Telef. 475.

Wykonywać będziemy wszelkie wyroby budowlane, kasy ogniotrwałe, naprawę tychże, fabrykacyę mebli żelaznych, naprawę maszyn rolniczych oraz spajanie złomów żelaza lanego, kutego i innych metali. Posiadając większy zapas materyału, jakoteż doborowe siły, jesteśmy w stanie wywiązać się z wszelkich zleceń pod względem wykonania ku zupełnemu zadowoleniu naszych Odbiorców. 1524 2 2

Przedsiębiorstwa wyrobów ślusarskich
Bracia Tokarze.

Muzyka 8 p. p. przyjmie

kilku muzykantów

dobrze wyszkolonych. Zgłoszenia codziennie od 8—11 i od 3—5 w koszarach Sobieskiego, ul. Warszawska, w kancelaryi por. Korpaka. 1104 5 6

Papier do pakowania

bronzowy, różowy i biały, w różnej wielkości i grubości, nadto papier przykrojony na woreczki od ¼—10 kg, dalej 1894 1 2

farbkę, t. zw. Ultramarynę

do prania i do wapna, prawdziwą i wojenną, w oryginalnych skrzynkach po 50 kg sprzedaje tylko konsumentom

Dom handlowy **DAWID RETTIG**

w Krakowie, ul. Dietla 57, tel. 3438. Adres telegr. „Derettig"

Zgłoszenia i wpłaty na

subskrybcyę udziałów

zawiązać się mającej z kapitałem zakładowym

K 2,200.000

Spółki z ogr. odpow. pod firmą:

„MURANYI"

Fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie

przyjmują:

Bank krajowy, filia w Krakowie

oraz

Spółka fakturowa w Krakowie, ul. Podwale l. 7.

Pod powyższą firmą zakłada komitet założycieli Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, opartą na ustawie z r. 1906 — o kapitale zakładowym **K 2,200.000.**

Najniższy udział spólnika wynosić może K 1.000

Spółka zakupi na podstawie umowy, zawartej między p. Romanem Muranyim a komitetem założycieli istniejącą od r. 1896 i dobrze prosperującą parową fabrykę wyrobów stolarskich i parkietów p. Muranyiego w Krakowie, położoną w pobliżu dworca kolei Grzegórzki, t. j. grunta, budynki, maszyny, narzędzia, urządzenia elektryczne, kolejki fabryczne i t. d., oraz zapasy materyałów, a poczyniwszy znaczne inwestycye, jak nabycie i ustawienie drugiego gatra — posiadać będzie, po zapłaceniu ceny kupna przedsiębiorstwa, kapitału obrotowego **około K 900.000.**

Postawione zatem na zdrowych podstawach finansowych — urządzone postępowo — przedsiębiorstwo te fabryczne, będzie mogło zatrudniać około 300 robotników.

Produkcya roczna wynosić może około K 3,000.000, a rentowność już przy fakturze rocznej K 2,000.000 będzie tak znaczną, że zezwoli po przeprowadzeniu odpisów amortyzacyjnych i dotowaniu statutowych rezerw, na wypłatę spólnikom **8—10 % dywidendy** od udziałów.

Kierownictwo fabryki spoczywać będzie w rękach p. Romana Muranyiego i 2 fachowo wykształconych zawiadowców. 1898 1 6

Dnia 15-go lutego 1919 r. zostanie otwartym w Krakowie przy ulicy Karmelickiej l. 5. 1625 2 3

Sklep wiejski

który będzie zaopatrzony w produkty, jak mleko, masło, ser, drób i t. d. Towar będzie pierwszej jakości po możliwie niskich cenach.

Większą, z komfortem urządzoną

kamienicę

w Krakowie, w śródmieściu zamienię na majątek ziemski w zachodniej Galicyi. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Basiera w Krakowie, Krupnicza 3. 1654 3 3

NASION pastewnych ogrodowych rolniczych

siarczanu amonowego uli słowiańskich

dostarcza po najprzystępniejszych cenach 915 2 6

Polskie Towarzystwo handlowe w Krakowie.

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów

Jan Ropski

w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór 27 14 15

Inżynierowie

A. i K. Jarnuszkiewicz

Biuro techniczne, Kraków, ul. Straszewskiego 2

wykonują: ogrzewania centralne różnych systemów, wodociągi, studnie, kanalizacye, pralnie, suszarnie, gazowe instalacye i wszelkie naprawy. 1720 2 2

Pierwsze automobilowe biuro spedycyjno-przewozowe

E. Rudawski i Ska

Kraków, plac Biskupi 11. Tel. Nr 1591

przewozi wszelkie towary wagonowe z dworców kolejowych samochodami ciężarowemi, jak również podejmuje się przewozu mebli, węgla i t. p. tak w mieście, jak i poza obrębem Krakowa. Roboty uskutecznia się szybko i pewnie. Zgłoszenia przyjmuje się pomiędzy 8—12 przed, oraz pomiędzy 3—5 po południu. 1563 2 4

Obecnie znajduje się wielki wybór

dywanów perskich

w różnych rozmiarach w pierwszorzędnym składzie firmy 1798 2 3

J. Blühbauma

ul. Dietlowska 31.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia kilka zdolnych, starszych

sił kancelaryjnych

katolików, stenografujących i piszących na maszynie, gruntownie obeznanych z wszelkiemi pracami biurowemi; nadto

dwóch urzędników

do prowadzenia list płatniczych, biegłych w rachunkach, z kilkuletnią praktyką.

W ofertach należy podać dokładny życiorys, warunki płacy i referencye, oraz dołączyć odpisy świadectw. Niezupełne oferty nie zostaną uwzględnione. Przesłać do administracyi „Nowej Reformy" pod „1928". 1928 1 2

L. 320. 1593 2 3

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Jędrzejowa poszukuje odpowiedzialnego przedsiębiorcy do urządzenia oświetlenia elektrycznego, tak placów i ulic miasta, jakoteż i domów prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Magistratu miasta Jędrzejowa do dnia 15 marca b. r. włącznie.

Jędrzejów, dnia 3 lutego 1919.

Burmistrz.

Budowę młynów,

tartaków, hal maszynowych i t. d. uskutecznia z własnego materyału szybko i fachowo wraz z pomiarem, planami i obliczeniami kosztów firma 1834 2 3

F. PETEREK

Kraków, ul. Topolowa 48.

Para rasowych,

złotych kasztanów, około 14 miary (wałach i klacz) w 3-cim roku, ujeżdżonych z lekkim wolantem (również do samopowożenia) i uprzężą do sprzedania. Wiadomości udziela Józef Podkówka, restaurator w Tenczynku koło Krzeszowic. 1722 2 3

Dwaj

zdrowi, inteligentni kawalerowie, ze Śląska, przystojni, jeden liczący lat 27, technik maszynowy, drugi 25-letni kupiec, nawiążą korespondencyę w celu matrymonialnym z dwiema zamożnemi Polkami, najchętniej z posiadającemi przedsiębiorstwo techniczne. Fotografia nadesłana, zostanie zwrócona pod słowem. Łaskawe zgłoszenia pod „Szczęście małżeńskie" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1682 1 2

Prof. gimn.

ze wschodniej Galicyi poszukuje lekcyi. Podejmie się także tłómaczenia z języka angielskiego. Zgłoszenia pod „Profesor" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1599 2 2

Wdowa

po inżynierze prywatnym przyjmie zajęcie popołudniowe. Ul. Siemiradzkiego l. 8, I piętro, na lewo. 1603 2 2

Agronom

z czteroletnią praktyką, podoficer rachunkowy armii austryackiej, młody, energiczny, obejmie posadę w większem gospodarstwie rolnem, przemysłowem, lub t. p., jako urzędnik, administr., kasyer i t. p. Bartłomiej Mazur, Tarnobrzeg. 1602 2 2

Prawnik

rutynowany nauczyciel, przygotowuje do egzaminu rocznego i matury w zakresie przedmiotów gimnazyum, jakoteż do egzaminu historyczno-prawniczego. Ul. Karmelicka 59, drzwi 3. 1605 2 2

Poszukiwana

kucharka uzdolniona, z dobremi świadectwami. Dębniki, ul. Tyniecka 11, m. godz. 8—9½, lub 1—4 po południu. 1606 2 2

Folwark

40-morgowy Starzyny pod Lubaczowem wraz z inwentarzem martwym od 1 marca do wydzierżawienia. Maszyńska, Lubaczów. 1607 2 2

Nasiona

cebuli zittawskiej i buraków Eckendorfskich poleca Pierwsze Galic. Tow. Rolników, Stowarzysz. zarejestr. z ogr. por. w Krakowie. Skrytka pocztowa 46. Oferty na żądanie. 1610 2 2

13 pułk piechoty

poszukuje 3 trębaczy pułkowych podoficerów byłych austr. pułków artyleryi lub kawaleryi. Zgłoszenia przyjmuje adjutantura 13 p. p. w Krakowie, koszary im. Sobieskiego, ul. Warszawska. 1617 2 3

Agronom

wolny od wojska, poszukuje posady w lepszem gospodarstwie. Zgłoszenia przyjmuje: Poczta w Skawinie pod „Agronom". 1614 2 2

Do 2 dzieci

poszukuję bony, możliwie z językiem niemieckim. Zgłoszenia osobiste: ul. Kremerowska 4, I piętro, na lewo, od godz. 1—2½, po poł. 1613 2 2

Bryczka

nowa, na resorach, z budą automobilową, do sprzedania u kowala Romana Szpunara, tuż przy rogatce Mogilskiej, Kraków, 12. 1623 2 2

Kawaler

lat 32, przemysłowiec, jakoteż zdolny rzemieślnik, powracający obecnie zdrów do domu, pragnąłby nawiązać znajomość z panną lub też młodą wdową w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Przyszłe szczęście 101" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 1591 2 2

Nawiążę korespondencyę

z mężczyzną 20—40 lat, z charakterem, na stanowisku, najchętniej z leśniczym. Nieanonimowe zgłoszenia pod „Nauczycielka" do 10 marca przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1684 2 2

Inteligentny

Kawaler

lat 26, elektro-mechanik, ożeni się z panną, lub młodą wdową, któraby mu dopomogła do otworzenia własnego zakładu. Rzecz traktuje zupełnie seryo. Odpowiedzi, o ile możliwe z fotografią, pod „Szlachetny" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1930 1 2

Kawaler

lat 30, na rządowem stanowisku, z braku znajomości pragnie w celu matrymonialnym poznać pannę lub wdowę z łagodnym charakterem. Posag wymagany. Rzecz traktuje się na seryo. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Kuryera codziennego" w Krakowie pod „Nadzieja 196". 1420 2 3

Małżeństwo!

Inteligentny, zdrowy, przystojny, 36-letni mężczyzna, na bardzo dobrem stanowisku, ożeni się natychmiast

z młodą wdową,

przystojną, inteligentną (może być z 1—2 dziećmi) w wieku najwyżej 30 lat.

Potrzebna do spłaty zapisu na realności lwowskiej gotówka koron 15.000, będzie hipotecznie zabezpieczone. O łaskawe rychłe i szczegółowe zgłoszenia z fotografią, którą się zwróci, upraszam pod znakiem „Dobrobyt" do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. Dyskrecya poręczona słowem honoru. 1676 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 12 ... drukarni L. K. Górski